DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 41. Środa, 8 (20) Lutego. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Rada administracyjna. — Bank polski. — Warsz. towarzystwo dobr.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Wiadomości telegraficzne. — Sprostowanie. — Gazety i czasopisma. — Tydzień giełdowy. — Otwarcie resursy w Lublinie. — Różne wiadomości. — Wypadki. — Bal. — Kupno dóbr. — Projektowana kolej. — Flotylla czarnomorska. — Stan powietrza. — Rycina *Strachopuda*. — Anglja. Kwestja reformy. — Austrja. Reskrypt cesarski. — Sytuacja; zapusty we Lwowie. — Zniesienie komisji namiestn. w Krakowie. — Francja. Mowa tronowa. — Senat. — Budżet. — Prawo prasowe. — Ciało prawodawcze — Meksyk. Opuszczenie cesarza Maksymiljana. — Włochy. Finanse papieskie. — Korespondencje ze Lwowa i Paryża. — Księga Niebieska. — Bibliografja (Słownik polsko-ruski Czepielińskiego).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Lutego.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 29 Sierpnia (11 Grudnia) 1866 r. N. 27,165, darowiznę sumy rs. 2,250 na dobrach Brzozówka, Kargów i Ruda w okręgu Szydłowskim gubernji Radomskiej położonych, hypotecznie ubezpieczoną, od której to sumy procent 5% corocznie po śmierci darującego i jego małżonki, ma być obracany na jedno stypendjum naukowe, aktem darowizny na d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1862 r. urzędownie sporządzonym i prawnie zaakceptowanym, przez Alojzego Fibicha właściciela wyżej rzeczonych dóbr uczynioną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny wyszczególnionemi, zatwierdziła.

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Lutego r. b. i dni następnych, zaczynając od godziny 10 z rana, odbędzie się w Banku Polskim, w obecności delegowanych od Władz Rządowych, publiczne posiedzenie w celu włożenia do koła numerów Listów Likwidacyjnych, mających się losować w d. 17 Lutego (1 Marca) 1867 r. dla wycofania z obiegu za sumę rs. 434,900 decyzją Komitetu Urządzającego na ten cel przeznaczoną.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — Na mocy łaskawego zezwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Hr. Namiestnika Królestwa, objawionego w odezwie JW. Ober-Policmajstra Miasta Warszawy z d. 15 (27) Grudnia r. z. N. 177172, Towarzystwo dla zasilenia funduszów swoich, nie wystarczających na utrzymanie licznych zakładów pod opieką Towarzystwa zostających z powodu wzmagającej się coraz liczby ubogich i udzielanie wsparcia w drzewie biednym z miasta, przedsięwzięło zbieranie dobrowolnych składek po domach za pośrednictwem Właścicieli, Administratorów lub Rządców tychże jak to miało miejsce w latach 1864/5, — znając zaś skwapliwość mieszkańców m. Warszawy w niesieniu pomocy nieszczęśliwym, Towarzystwo ma nadzieję, że i obecnie prośba jego bez skutku nie pozostanie i że wszyscy raczą pośpieszyć ze złożeniem choćby najmniejszej ofiary na ołtarzu ludzkości. Właścicieli, Administratorów i Rządców domów uprasza jak najuprzejmiej o łaskawe zajęcie się powyższą kwestą, do której stosowne druki, dla zapisywania własnoręcznie przez ofiarujących złożonych kwot będą, mieć sobie doręczone przez pośrednictwo Opiekunów i Członków Rad Cyrkułowych; a uzbierane w każdym domu kwoty, raczą ile być może najśpieszniej wraz z listą ofiar składać na ręce Opiekunów Cyrkułowych, a mianowicie: w Cyrkule I, na ręce W-go Minde Jana, ulica Sto Jańska N. 8; w Cyrkule II, na ręce Morytz Wincentego, ulica Nowe-Miasto N. 326; w Cyrkule III, na ręce Kwiczyńskiego Stanisława, ulica Nowe-Miasto N. 324; w Cyrkule IV, na ręce Mrozowskiego Jana, ulica Franciszkańska N. 2165*c*.; w Cyrkule V i VI, na ręce Wolskiego Wojciecha, ulica Nowolipie N. 2436; w Cyrkule VII, na ręce Kuśmierskiego Franciszka, ulica Chłodna N. 766; w Cyrkule VIII, na ręce Ludwig Edwarda ulica Twarda N. 1103*b*.; w Cyrkule IX, na ręce Rakowskiego Leona, ulica Bracka Nr. 1582*e*.; w Cyrkule X, na ręce Kozarskiego Konstantego, ulica Sto-Krzyzka N. 1352*b*.; w Cyrkule XI na ręce Szulc Alojzego, ulica Marjensztadt N. 2647*a*.; w Cyrkule XII (Na Pradze), na ręce Zbigniewskiego Marcelego, ulica Sprzeczna N. 270, którzy na złożone sumy wydawać będą kwity sznurowe.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Lutego.

Długo jeszcze, mowa tronowa cesarza francuzów będzie roztrząsana, oceniana i komentowana przez dzienniki, dopóki ważny jaki wypadek nie zwróci uwagi w inną stronę. Dzienniki francuzkie niezależne, nawet tak radykalnie liberalne jak *Temps* p. Neftzera i *Avenir national* p. Peyrat, oddają hołd zapewnieniom zawartym w drugiej jej części, dotyczącej polityki wewnętrznej. Ale obok tego, prawie jednozgodnie krytykują ustępy mowy o polityce zagranicznej, szczególniej co do ostatnich wypadków w Niemczech. Powiększenie się Prus, wpływ Francji na ukończenie wojny niemieckiej, następstwa tej wojny względem równowagi politycznej w Europie, przeszłość polityki Prus względem Francji i państw południowo-niemieckich, budzą w dziennikach paryzkich mniej optymistyczne uwagi.

Dzienniki londyńskie bardzo przychylnie odzywają się o mowie tronowej, a szczególniej chwalą ustępy o zgodzie panującej pomiędzy dwoma mocarstwami zachodniemi, i o obietnicach cesarza; mniej zyskuje pochwał ustęp o konieczności powiększenia armji. — Dzienniki wiedeńskie prawie bez wyjątku tłomaczą mowę cesarza Napoleona w duchu zupełnie pokojowym, i przyznają, iż nie zawiera żadnego wyrazu mogącego budzić obawy na przyszłość. *N. Fremdenblatt* oświadcza się stanowczo za władzą umiarkowaną rządzącą Francją, i dodaje, że liberalni umiejący rozważać, nie mają żadnego powodu do niezadowolnienia z postępowania Napoleona III.

Kiedy hr. Walewski, jako prezes ciała prawodawczego, w mowie zagajającej posiedzenia tego zgromadzenia, oddawał najwyższe pochwały reformom wprowadzonym przez dekret z 19 stycznia, p. Troplong, prezes senatu, w mowie zagajającej jego posiedzenia, był bardzo zakłopotany w pochwałach tych reform i zaledwie o nich zrobił wzmiankę, poświęcając całą mowę wspomnieniom o zmarłych członkach senatu. Większość ciała prawodawczego zaczyna wyraźnie rozdzielać się na dwie grupy, z których jedna łączy się z tak zwanem stronnictwem trzeciem, które w zeszłym roku domagało się właśnie tych reform, jakie obecnie mają wejść w życie, a druga będzie usiłowała stawiać tamę liberalnym dążeniom rządu.

Niema dotąd wiadomości o ostatecznem utworzeniu nowego gabinetu we Włoszech, wszelako mniemają, że przesilenie nie potrwa długo, a gabinet dotąd urzędujący, jak zapewnia *Gazzetta di Torino*, przyspiesza wybory.

W Austrji zaczynają już budzić się nieporozumienia w samych Węgrzech; tak, z Klausenburga donoszą, iż rząd siedmiogrodzki zabronił iluminacji i przygotowywanych uroczystości z powodu mianowania osobnego ministerstwa węgierskiego. Ministerstwo węgierskie zostało już stanowczo mianowane, choć ogłoszenia jeszcze niema, gdyż na posiedzeniu rady gabinetowej w Wiedniu, 15-go b. m., już znajdowali się nowi ministrowie węgierscy w charakterze doradców korony.

W Anglji znów przysposabia się wielka demonstracja w przedmiocie reformy, na Wielkanoc, stowarzyszeń robotniczych całego królestwa, które mają się zebrać w Londynie, dla zaprotestowania przeciwko projektowi rezolucji teraźniejszego gabinetu.

Ze Stanów Zjednoczonych wiadomości są sprzeczne. Kiedy z jednej strony donoszą, że radykalni, nie porzucając dotychczasowej walki przeciwko prezydentowi, uchwalili postawienie w stanie oblężenia dziesięciu południowych Stanów, z drugiej strony zapewniają, że senat uznawszy niemożność strącenia prezydenta podczas roztrząsania oskarżeń przeciwko niemu, zaniechał popierania postawienia go w stanie oskarżenia. Tymczasem prezydent, wspólnie z gabinetem i gubernatorami Stanów południowych, wypracował nowy projekt odbudowania Unji, na podstawie głosowania powszechnego z pewnem ograniczeniem, mianowicie, aby wyborca umiał czytać i pisać i posiadał własność wartości 250 dolarów. Wiadomość o zamordowaniu konsula Stanów Zjednoczonych w Mazatlan przez juarystów, okazała się mylną. Najznakomitsze osobistości, które otaczały cesarza Maksymiljana, zaczynają powracać do Europy, tak, że pozostaje on prawie zupełnie osamotniony.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i i Paryża, oraz wyjątek z francuzkiej *księgi niebieskiej* dotyczący kwestji wschodniej.

Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 16 lutego.* Z Klausenburga donoszą, że rząd siedmiogrodzki zabronił iluminacij i innych uroczystości, jakie chciano urządzić na cześć ministerstwa węgierskiego. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Ateny, 14 lutego.* Bardzo silne trzęsienie ziemi miało miejsce w Cefalonji. Kilka miast i wiosek zostało zburzonych. Król wyjechał do tej wyspy. (*Tamże.*)

* *Killarney, 15 lutego.* W hrabstwie Kerry pannuje spokojność; obawy rozruchów znikły; wojska przebiegają lasy koło Killarney i ścigają rokoszan. Obiega pogłoska, że fenjeni są wycieńczeni. (*Tamże.*)

* *Dublin, 15 lutego.* *Freemans Journal* donosi, że Stephens stoi na czele ruchu. (*Tamże.*)

* *Lizbona, 15 lutego.* Otrzymano tu wiadomości z Rio-Janeiro. Eskadra brazylijska wykonała rekonesans na Curupaïty; ogień był bardzo żywy; zrządzone zostały wielkie spustoszenia; kanonierki brazylijskie bombardowały obóz paragwajski. (*Tamże.*)

* *Nowy Jork, 6 lutego.* Zapewniają, że prezydent, ministrowie i gubernatorowie niektórych stanów południowych ułożyli nowy projekt odbudowania unji na następujących podstawach: Kongres nie ma prawa wykluczać jakiegokolwiek stanu z unji; dług narodowy zostaje przyznany, a dług południowy odrzucony. Wszystkie stany przypuszczają się do głosowania powszechnego pod jednym warunkiem, iż każdy wyborca powinien umieć czytać i pisać i posiadać własność w wartości 250 dolarów. Zaprzeczają pogłosce, jakoby konsul amerykański w Mazatlan został stracony przez juarystów. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Lizbona, 15 lutego.* Donoszą z Montewideo: Z teatru wojny niema żadnej wiadomości. W związku argentyńskim powstanie Mendozy wymierzone przeciwko władzy prezydenta jenerała Mitre powiodło się jak najzupełniej i zagraża rozszerzeniem się po innych prowincjach wewnętrznych. W Kordowie i Rioja uorganizowano już całkowicie siły powstańcze. (*Tamże.*)

---

* (Sprostowanie). Gazeta *Gołos* podaje w swym numerze 32-m z 1 (13) b. m. korespondencję z Paryża, datowaną 1-go b. m. i obejmującą kilka grubych co do nazw pomyłek, które uważamy za stosowne sprostować. W korespondencji tej powiedziano mianowicie, że wychodzący w Warszawie *Kurjer Warszawski* ogłosił w swym numerze 195, z daty 24 sierpnia (5 września) roku zeszłego korespondencję z Paryża, podpisaną literami A. M. i obejmującą nie zbyt pochlebny sąd o niejakim emigrancie *Wiernawskim*; że *Kurjer Warszawski* prenumerowany jest w Paryżu przez dwie czy trzy kawiarnie i przez czytelnię w *Quartier latin*; że *Wiernawski* podał do sądu skargę na pomienione pismo warszawskie i na domniemanego autora korespondencji, Apolona *Mulochowskiego*, także polaka zamieszkałego w Paryżu, lecz nie biorącego żadnego udziału w knowaniach emigracji polskiej; że nareszcie *Wiernawski* przegrał sprawę w dwóch instancjach. Wszystkie fakta powyższe same przez się zgodne są w zupełności z prawdą, lecz zakradły się do korespondencji *Gołosa* grube pomyłki co do nazw. I tak najpierw, nie *Kurjer Warszawski* ogłosił korespondencję z Paryża, podpisaną literami A. M., lecz *Dziennik Warszawski*, w tym samym właśnie numerze i pod tąż datą, które powyżej zacytowane zostały. Powtóre nie *Wiernawski*, lecz *Biernawski* zaniósł do sądu skargę na domniemanego autora korespondencji *Dziennika Warszawskiego* (a nie *Kurjera Warsz.*), Apolona *Mlochowskiego*, a nie *Mulochowskiego* jak go nazywa korespondent *Gołosa*. Potrzcie, ponieważ mowa tu być powinna nie o *Kurjerze Warszawskim*, lecz o *Dzienniku Warszawskim*, oświadczamy, że ten ostatni prenumerowany jest w Paryżu nie tylko przez dwie czy trzy kawiarnie i przez czytelnię w *Quartier latin*, lecz także przez inne zakłady publiczne i przez osoby prywatne, jak o tem świadczą posiadane przez nas wiadomości o liczbie egzemplarzy *Dziennika Warszawskiego*, ekspedjowanych do Paryża.

---

* (Gazety i czasopisma.) Ekspedycja gazet w Warszawie wydała broszurę, obejmującą spis i ceny gazet i czasopism, które można prenumerować za pośrednictwem poczty w 1867 r. Z cesarstwa można otrzymywać 108 gazet i czasopism. Z nich wychodzą: w St. Petersburgu: 54 w języku ruskim, 4 w niemieckim i 1 we francuzkim; w Moskwie i Kijowie po 8; w Rydze 7; w Helsigforsie 16; w Dorpacie, Odesie, Tyflisie, Wilnie i Mitawie po 2. Sławiańskich pism wychodzących za granicą wykazano 12, a mianowicie: w Pradze, *Hlasy ze Siona* i *Narodni Listy*; we Lwowie, *Nedziela* i *Słowo*; w Cielowcach (Klagenfurt) *Slowenski Glasnik*; w Białogrodzie (Zara) *Dalmatinski Glasnik;* w Bernie (Brünn), *Morawskie Nowiny*; w Zagrzebiu (Agram) *Narodne Nowiny;* w Lublanie (Laybach), *Nowice*; w Peszcie, *Pestbudińskie-Vedomosti*; w Neusatz, *Srbobran*; w Wiedniu, *Strachopud.* W Królestwie polskiem wykazano: 1 pismo w języku ruskim (*Warszawski Dniewnik)* i 33 w polskim; na prowincji 2: w Łodzi, *Gazeta Łodzka* w języku polskim i niemieckim, i w Lublinie, *Kurjer Lubelski.* Oprócz tego można prenumerować z zagranicy 6 polskich pism, z ktorych wychodzą w Krakowie: *Dziennik rolniczy*, *Gazeta Przemysłowa*, *Przegląd lekarski* i *Krzyż*; we Lwowie, *Gazeta Lwowska*; w Poznaniu, *Ziemianin.* Niemieckich gazet wykazano 100, z których wychodzi: w Berlinie 38, w Lipsku 16, w Wiedniu 13, w Hamburgu 4, w Wrocławiu 3; w Augsburgu, Brunświku, Frankfurcie nad Menem i Stutgardzie po 2; w Altonie, Dreznie, Gdańsku, Grünbergu, Hanowerze, Krakowie, Królewcu, Kwedlinburgu, Lignicy, Monachjum, Nordhausen, Nowym, Brandeburgu, Poznaniu, Szczecinie i Trjeście po 1. Francuzkich pism wykazano 107, z których wychodzi w Paryżu 98, Brukseli 7, Genewie i Lauzanne po 1. Angielskich pism wykazano 44, z których wychodzi w Londynie 37, w Edynburgu i Nowym Jorku po 2, w Baltimore, Manchester i Paryżu po 1. Żydowskich wykazano 2: *Hamagid* w Lycku i *Hanescher mit Hamwasser* we Lwowie. Włoskich pism wykazano 3, mianowicie: w Medjolanie, *Gazzetta dei Teatri*, i w Trjeście: *Foglie della Camera di commercio d'industria*, i *Osservatore Triestino*.

* (Tydzień giełdowy). Z poprawą cen zbożowych na targach angielskich i francuzkich w tygodniu ubiegłym wróciła i chęć kupna naszych walut i poprawa ich kursów na giełdzie berlińskiej; nie odrazu wprawdzie, ale stopniowo w stosunku odwrotnym tak samo jak w tygodniu poprzednim się praktykowało obniżenie tych samych kursów. Zwrot ten przyczynił nam na giełdzie berlińskiej w tygodniu upłynionym podwyżkę na bilety bankowe o $\frac{3}{4}$%, na weksle warszawskie o $1\frac{1}{2}$%, na weksle petersburgskie o $1\frac{1}{8}$, $1\frac{1}{4}$%, a na obligi skarbu i pożyczkę premjową o $\frac{3}{4}$, 1%. Kursa remes zagranicznych w Petersburgu na początku tygodnia poszły nieco w górę, ale raporta giełdy piątkowej, na którą wiadomości z targów angielskich i francuzkich już oddziałały, świadczą o zwrocie tendencji i o obniżeniu tych samych kursów. W Rydze i Odesie te same widzimy objawy i dążności. Giełda nasza zawsze pod silnym wpływem zbiorowym, dopiero co wzmiankowanych okoliczności będąca, powoli i ostrożnie tylko ustępowała. Obniżenie kursu weksli pruskich w końcu tygodnia oznaczyć należy na 2, $2\frac{1}{6}$%, weksli londyńskich na $2\frac{2}{3}$%, paryzkich na 2%, a wiedeńskich na $\frac{1}{2}$%. Obroty tygodnia nie były znaczne Ruch w papierach publicznych i wartościach procentujących, chociaż nie był tak wielki w swej sumie jak w tygodniu poprzednim, jednakże był rozmaitszy co do gatunków papierów poszukiwanych i zakupionych. Listów zastawnych nabywano codziennie i to z predylekcją dla serji pierwszej; mimo to kurs tygodnia poprzedniego zniżył się na serję pierwszą o $\frac{1}{4}$%, na serję drugą o $\frac{1}{2}$%. Obligi skarbu poszukiwano codziennie, a sumy pojawiające się brano po kursie wyższym nieco nawet od kursu tygodnia poprzedniego. 5-ta pożyczka Stieglitza tego samego doznała losu. Metalików 4-ro procentowych mało dostarczano; nie wiele wprawdzie było żądania, zawsze jednakże kupujący w końcu nie mogli być dostatecznie zaopatrzeni. Listów likwidacyjnych mniej dostarczano aniżeli tygodnia poprzedniego, a że spekulacja codziennie się o nie dopytywała, kurs ich o $\frac{1}{6}$, $\frac{1}{4}$% się podwyższył. W pożyczce premjowej tranzakcje ciągle bardzo słabe, kurs pierwszej serji o $\frac{1}{3}$% się podwyższył, a serji drugiej o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{3}$ się obniżył. Z akcij kolei żelaznych kupowano tylko parę sum warszawsko-wiedeńskich, kupowano także kilka partij bydgoskich, z początku tygodnia niżej kursu tygodnia poprzedniego, w końcu zaś z podwyżką o $\frac{1}{3}$ $\frac{1}{2}$% (*G. Handl.*)

* (Otwarcie resursy w Lublinie). *Kurjer Lubelski* z d. 4 (16) b. m. pisze: We środę, jak to już wspomieliśmy w poprzednim numerze, odbyło się uroczyste otwarcie resursy tutejszej (a nie klubu ruskiego, jak donosiliśmy według tegoż *Kurjera Lubelskiego. P. R.*) Nowootworzona resursa, jest to połączenie się dawniejszej lubelskiej z zeszłoroczną ruską, na podstawie nowej, przez rząd zatwierdzonej ustawy. Ustawa ta wkrótce drukiem ogłoszoną zostanie. W czasie obiadu JW. gubernator jenerał-major Buckowski, wzniósł toast za pomyślny rozwój tej towarzyskiej instytucji, by szczęśliwie prosperowała, by łączyła w harmonijny węzeł wszystkich w niej uczestniczących, bez uprzedzeń i bez źle zrozumianych pojęć, ażeby cel zamierzony przez jej otworzenie w zupełności osiągniętym został. Zebrane towarzystwo w odpowiedzi na to, wzniosło zdrowie JW. naczelnika gubernji, za które tenże w serdecznych słowach wyraził swe podziękowanie. Muzyka pułkowa grała w czasie całego obiadu. Z dniem tym lokal resursy publicznie otworzony został, a jutro, jak już wspomieliśmy, wieczór tańczący.

* (Różne wiadomości). Do gabinetu zoologicznego w Warszawie, w tych dniach nadesłanym został wprost z Kajenny, znakomity transport skór ptasich, między które mi rząd drapieżnych, w nader licznych i ciekawych ekzemplarzach jest reprezentowany. Oprócz tego, kilka wielkich słojów spirytusem nalanych, mieści kilkadziesiąt okazów ryb, gadów i płazów stref tamecznych. Nadeszły również i owady, a między niemi kilka gatunków szarańczy nadzwyczaj ciekawych. — Z dniem 1-m marca, jak się na pewno dowiadujemi, zaczną już po naszem mieście kursować owe jednokonne, tak dawno oczekiwane karetki. Właściciel tychże, sposobem próby, wyszle ich sześć; nie ograniczy się na nich jednak, i w krótce ma ich liczbę powiększyć, jeżeli w użyciu okażą się praktycznemi.— Buduje je fabryka p. Rentla.—W kancelarji magistratu wydawane są obecnie medale, przyznane wystawcom na zeszłorocznej wystawie ogrodnictwa.—Komedje jakie wybrano na teatr amatorski w Dobroczynności są: „Zrzędność i Przekora" w 1-m akcie, wierszem przez hr. Fredrę, i tłomaczona z francuzkiego p. n. „Sidła". Oprócz zaś tych komedij, będzie jeszcze pieśń o dzwonie Szyllera, z muzyką p. Sikorskiego, oraz deklamacja.—W jednej z wsi powiatu Płockiego, urodziło się w tych dniach ciele z dwiema głowami. Ciekawy ten egzemplarz, w krótce przesłanym ma być do Warszawy, celem wypchania go i pomieszczenia w tutejszym Gabinecie zoologicznym.— W rozpoznaniu podania Karola R. Schultz, zarządzającego księgarnią pod firmą Rudolfa Friedlein w Warszawie, pod Nr. 460 utrzymywaną, w dniu 10 (22) z. m. i r. uczynionego, w którym tenże donosi, iż księgarnia wyż rzeczona, przez zbieg nieszczęśliwych okoliczności i brak gotowego funduszu, zaciągniętych długów rs. 25,221 kop. $1\frac{1}{2}$ wynoszących, drogą egzekucji poszukiwanych, Trybunał Handlowy w Warszawie, wyrokiem z d. 14 (26) z. m. upadłość handlową rzeczonej księgarni ogłosił. — W tych dniach nadeszły do Warszawy koleją warszawsko-petersburgską znaczne transporta owsa z m. Wilna i to w dobrym gatunku.—W tych dniach dr. Korzeniowski prof. Szkoły głównej balsamował zwłoki zmarłego tu obywatela, podług nowego sposobu *Siqueta*, a mianowicie, że w naczynia krwionośne twarzy, wstrzykiwał płyn zachowawczy zafarbowany, dla nadania rumieńca; a w inne części ciała sam płyn zachowawczy. Nastrzykiwanie twarzy tym sposobem, ma na celu odjęcie śmiertelnego wyrazu rysów zmarłego, wypełnia je bowiem i nadaje cechę naturalną, tak, że nieboszczyk z pozoru wygląda zupełnie jakby spał.—Zwiastuny wiosny: czajki i skowronki już się pojawiły na polach naszych. W okolicach Warszawy rozpoczynają już orkę, a chociaż by nawet zjawiły się jeszcze przymrozki, takowe żadnej szkody nie przyniosą polom naszym. — W gubernji Kieleckiej, wiosenna orka na dobre rozpoczętą została.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Augustyna Rygier, żona czeladnika kołodziejskiego, lat 28 mająca, nagle zmarła. — W tymże dniu, Leon Panek, parobek od rzeźnika pod N. 1822 zamieszkałego, przyprowadziwszy do szlachtuza byka, związał mu nogi i gdy ten obalał się, Panek nie zdążył usunąć się i uległ złamaniu prawej nogi poniżej kolana.—Również dnia wczorajszego, Abram Hisz, furman jadąc ulicą Gnojną, najechał na przechodzącego tąż ulicą Moszka Fryzier, bandlarza śledzi, którego uderzył dyszlem w bok z prawej strony pod żebro.

---

* (Bal). *Jour. de St. Pet.* pisze: „W piątek, 3 (15) lutego, dany był wielki bal w ambasadzie hiszpańskiej. Zabawa ta, pierwsza w tym rodzaju dana przez ambasadora i jego małżonkę księżnę d'Osuna i de l'Infantado, zaszczycona została obecnością Najjaśniejszego Pana, Ich Cesarskich Wysokości: Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu Aleksandra Aleksandrowicza i Wielkiej Księżny Marji Teodorównej, Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego i Wielkiej Księżny Aleksandry Piotrównej, Wielkiej Księżny Katarzyny Michałównej i jego wielko-książęcej wysokości księcia Jerzego meklemburgsko-strelickiego, Ich Cesarskich Wysokości książąt Romanowskich-leuchtenburgskich, Mikołaja i Eugenjusza Maksymiljanowiczów. Słabość, zresztą bardzo lekka, Najjaśniejszej Pani, która spowodowała odroczenie balu dworskiego zapowiedzianego na niedzielę, przeszkodziła Jej Cesarskiej Mości znajdować się na balu, danym przez reprezentanta królowej Izabelli II".

* (Kupno dóbr w zachodnim kraju). Radca stanu Konstanty Mayet zawarł akt kupna na dobra Lipówka Komorondzka, w powiecie jampolskim, od sukcesorów księcia B. Czetwertyńskiego; w dobrach tych obszar gruntów, za wyłączeniem włościańskich, wynosi 3,190 desiatin. Asesor kolegjalny Filip Skrywanow— na dobra Kalus, z przyległościami, w powiecie uszyckim, od właściciela Napoleona Sarneckiego, obejmujące 3,200 des. gruntów, oprócz włościańskich. (*Kijewl.*)

* (Projektowana kolej żelazna). Gazeta *Birż. Wied.* pisze: „Z Tylży donoszą, że tam na nowo zajmują się projektem pobudowania kolei z tego miasta przez Taurogen do Rygi. Utworzony w tym celu komitet, czynnie popiera ten projekt, mający za sobą wdanie się wpływowych osób. Obiecano nawet wybudować kosztem skarbu dla tej kolei mosty na Memlu, Kurmeetergo i Uszlenkis do Baubeln, jak tylko rząd ruski udzieli koncesją na przedłużenie tylżycko-memelskiej kolei w Rosji. W razie przyjścia do skutku pomienionego projektu, nie tylko wygra na tem Tylża z przyległościami pod względem handlowym i przemysłowym,

ale znacznie powiększy się dochód tylżycko-insterburskiej kolei, skoro ta połączona zostanie z siecią południowych i zachodnich linij budowanych i projektowanych, i stanie się główną drogą żelazną pomiędzy Paryżem i Petersburgiem, przez Frankfurt nad Menem, z powodu, że będzie znacznie któtszą od dotychczasowej.

* (Flotylja czarnomorska). *Odes. Wiest.* pisze z Nikołajewa 8 kwietnia: Przy stosownem wprowadzaniu do skutku zmiejszenia flotylji czarnomorskiej, Nikołajew traci powoli dawniejszy ożywiony widok portowego miasta; jakaś nie zwyczajna dla oka i słuchu spokojność panuje tam, gdzie dawniej wrzała czynność marynarska. W admiralicji prace prawie ustały, nie masz tam już tego żywego ruchu, do jakiego nawykli oficerowie morscy w ciągu kilkudziesięciu lat. Długi szereg rozbrojonych statków stoi wzdłuż odnogi admiralicyjnej, niektóre z nich na czas długi, a może i na zawsze spuściły swe bandery. Około dwuch tysięcy żołnierzy morskich odesłano już do Kronsztadu, a z pozostałych 1 i 2-go oddziałów osady okrętowej i portowej uformowano tak zwaną osadę okrętową, około 1,000 ludzi wynoszącą. Wczoraj wrócił z Petersburga nasz główny dowódca, z przyjazdem którego otrzymaliśmy stanowcze wiadomości o losie flotylji czarnomorskiej. Dziś, o godzinie 11 ej z rana, w sali pałacu zgromadzili się oficerowie marynarki i obywatele miejscy dla powitania głównego dowódcy. Jakkolwiek nie wszyscy zdołali dowiedzieć się o czasie przyjęcia, sala była natłoczona publicznością. Można sobie wystawić, z jaką niespokojnością ducha oczekiwali przywiezionych z Petersburga wiadomości ci, których takowe bezpośrednio dotyczyły. O godzinie 11-ej, wszedł główny dowódca i po przywitaniu się z obecnymi stanąwszy na środku sali przemówił: „Panowie! usłyszałem od Najjaśniejszego Pana i od Wielkiego księcia jenerał admirała najchlubniejsze wyrazy o przeszłej naszej działalności. Wprawdzie można się było tego spodziewać po takiem poświęcaniu się z jakiem każdy z nas oddawał się pracy. Obecne zmiejszenie flotylji czarnomorskiej, jest tylko tymczasowe—najwięcej dwa lata musimy poczekać; po upływie zaś tego czasu, czynność nasza wznowi się ku lepszemu. Spodziewam się i pragnę, abyście panowie nie opuszczali służby; miałbym przyjemność służyć dalej z dawnymi kolegami, dla których zawsze gotów jestem czynić co tylko mogę, jednakowo dla każdego z was: mówię to szczerze". Wszyscy odeszli pokrzepieni nadzieją. Dotychczasowi oficerowie pozostają tu po większej części na utrzymaniu lądowem, a okręta będą wysyłane na morze w miarę potrzeby. Bez wątpienia, nie każdy okręt wyprawiany będzie na morze, a w każdym razie tylko na czas krótki, gdyż skład załogi każdego z statków przeznaczonych do żeglugi, jest bardzo ograniczony.

* (Stan powietrza). Dnia 1 (13) lutego r. b. o godzinie 8-ej z rana, było w Petersburgu + 2,2; w Rydze + 2,8; w Warszawie + 1,0; w Helsyngforsie + 2,0. (*Siew. Poez.*)

* (Rycina Strachopuda) wyobraża Europę, oddającą wizytę Galicji. Europa przedstawiona jest w postaci poważnej matrony, Polska—w postaci śmiałej panny, przypominającej rycerkę leśną oddzianą w szubę z konfederatką na głowie, a Ruś biedna, wycieńczona kobieta, stoi u drzwi. *Europa* mówi: „Witaj Polonja! *(wskazując na Ruś)* A to co za jedna—ta nędzna kobieta?" *Polonja* (odpowiada po polsku) „To moja służąca" *Europa*: „Twoja służąca?... Dla czego ty jej nie karmisz? Ona wygląda tak wyniszczoną, chorą"— *Ruś* (słabym głosem) „Nie służąca, nie służąca, a jej siostra; miałam swój majątek, byłam bogata, a teraz, dzięki równouprawnieniu, puchnę z głodu". *Polonja*: Co ty ją słuchasz Europo! daję ci słowo honoru, że to wszystko jest kłamstwem. To nie Ruś, a widmo, wywołane przez moskiewskie klerykalne stronnictwo". *Europa*: „C'eśt une bagatelle".— Niepodobna wierniej oddać stosunku Polski i Europy do Rusi galicyjskiej. (*Gol*).

Anglja.

* (Kwestja reformy). Stowarzyszenia robotnicze miasta Londynu przysposabiają na święta wielkanocne nową manifestację ludową: chodzi tym razem o wezwanie mas ludu do wzięcia udziału w tej demonstracji. Stowarzyszenia robotnicze całego królestwa połączonego mają przysłać do Londynu swych reprezentantów, ażeby nadać większą doniosłość temu protestowi przeciw postawionym przez rząd propozycjom reformy. (*Nord*).

Austrja.

* (Reskrypt cesarski.) *Wiedeń, 16 lutego.* Na wczorajszem posiedzeniu rady ministerjalnej, na którem prezydował osobiście cesarz, znajdowali się także ministrowie węgierscy, w charakterze już urzędowym. Przedmiotem narad był reskrypt królewski, mający stanowić odpowiedź na ostatni adres sejmu węgierskiego; nie porozumiano się atoli stanowczo co do brzmienia tego reskryptu, albowiem złożony przez kancelarję nadworną projekt tego reskryptu wymaga licznych zmian, jakkolwiek jedynie co do formy. Ostateczna redakcja była przedmiotem konferencji wieczornej, która odbyła się u p.Majlatha. O ile wiadomo, w tym ważnym dokumencie, który ma być dziś jeszcze posłany do Pesztu, powiedziano jedynie, że jego cesarska mość, polegając na przyrzeczeniu danem przez sejm węgierski w jego adresach co do rewizji praw z 1848 roku po przywróceniu w zupełności jego legalności, postanowił zezwolić na ustanowie ie ministerstwa odpowiedzialnego. *(Die Presse.)*

* (Sytuacja. — Zapusty we Lwowie). Korespondenci *Dz. Pozn.* ze Lwowa, piszą pod 11-m i 14-m b. m., pomiędzy innemi: „Wczoraj wrócił hr. Gołuchowski z Wiednia, Wrócił z niczem. Na posadzie namiestnika Galicji zostaje. Miał zamiar podczas pobytu w Wiedniu ustąpić. Teki ministra spraw wewnętrznych ofiarowanej mu nie przyjął. W Wiedniu rzeczy bardzo źle stoją. Beust panuje. Centraliści podobno do zupełnej wrócą władzy. Wszelkie mają po temu-szanse. Mają poparcie węgrów, a tych wpływ jest dziś ogromny. Galicją nikt się tam nie zajmuje. Z polaków niema nikogo ani w Wiedniu, ani w Pradze, ani w Peszcie. Tam nie wiedzą czy co zrobić dla nas i co zrobić. Tutaj nikt nie wie co robić. Nieporadność zupełna. Jedni chcą się poddać zupełnie i co dadzą przyjmować z wdzięcznością. Gotowi bezwarunkowo na bezwzględny pisać się dualizm. Inni chcą porozumienia z czechami i opozycji biernej. Postanowienia żadnego nie powzięto. Konferencje u ks. Sapiechy bez rezultatu. Pocieszają się, że to chwila przejściowa, że dzisiejszy rząd nie utrzyma się długo, że Beust runie. Posłowie najwięcej wpływu mający są za opozycją, są przeciw wysłaniu delegacji do szczuplejszej rady państwa. Chwila dziś bardzo ważna tak dla Austrji i dla nas. Idea słowiańska, niechęć ku Austrji i Niemcom, zwracanie się ku Rosji nie tylko w ruskich pojawia się dziś kołach"... „Zapusty u nas ożywione mocno. Liczba balów publicznych znacznie się pomnożyła. Na sobotę zapowiedziany bal towarzystwa kurkowego, na niedzielę bal towarzystwa muzycznego, następnie odbędzie się bal kasyna mieszczańskiego. Wczoraj był bal u namiestnika. Co tydzień odbywają się zresztą bale garnizonowe i zabawy w „Besidzie" czeskiej, gdzie się bawią bardzo dobrze, tańcząc na przemian polonezy i mazury, i czeskie straszaki i furjanty, a nawet i ruskie kołomyjki."

* (O zwinięciu komisji namiestnictwa w Krakowie), *Czas* podaje następujące obwieszczenie: Na zasadzie najwyższego postanowienia z 14-go grudnia 1866 i w myśl rozporządzenia ministerjum stanu z 23-go stycznia r. b., podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż komisja namiestnictwa w Krakowie, z dniem 28 lutego r. b. urzędować przestaje, i z powodu tego we wszelkich sprawach, które dotychczas przez komisję namiestnictwa w Krakowie załatwiane były, z dniem powyższym bezpośrednio do namiestnictwa we Lwowie udawać się należy. Z prezydjum komisji namiestnictwa. Kraków dnia 14 lutego 1867 r. (Tym sposobem, starożytne, niegdyś stołeczne miasto Polski i tak już w ostatnich czasach ścieśnione przez fortyfikacje, pod które zajęto znaczną część gruntów miejskich, przechodzi na proste miasto powiatowe. *P. R*)

Francja.

* (Mowa tronowa) Prasa londyńska wyraża się o mowie cesarza Napoleona w sposób bardzo przychylny. Dzienniki angielskie przyklaskują zwłaszcza ustępowi, w którym mowa jest o dobrych stosunkach istniejących obecnie pomiędzy dwoma mocarstwami zachodniemi, oraz wyrazom, w których cesarz daje przyrzeczenia liberalne; lecz nie tyle już chwalą one to, co cesarz mówi o niezbędności dla Francji zwiększenia jej armji, jeżeli chce ona zachować swój wpływ; większość pism angielskich oświadcza, że Francja znajdzie trwalszą obronę i znaczniejszy żywioł potęgi w swej jednolitości, zgodności i w swym patrjotyzmie, niż w rozwoju sił militarnych. (*Nord.*)

* (Senat.) Na pierwszem posiedzeniu senatu złożony został projekt do senatus-consultum, dotyczącego rozszerzenia działalności tego ciała przy uchwalaniu praw. Dotąd władza senatu pod tym względem miała dość ciasne granice: nie służyło mu prawo sprzeciwiania się ogłoszeniu praw uchwalonych przez ciało prawodawcze, chyba w wypadku, gdy takowe pozostawały w sprzeczności z jedną lub z kilkoma z zasad konstytucji. Podług brzmienia nowego senatus-consultum, senat będzie mógł odsyłać napowrót ciału prawodawczemu prawa, które mogą uledz, zdaniem jego, znacznym modyfikacjom, chociażby nawet prawa te nie naruszały w niczem ustawy konstytucyjnej. Wszelakoż, jak skoro ciało prawodawcze utrzyma swą pierwotną uchwałę, w takim razie senat będzie musiał ją usankcionować, jeżeli nie sprzeciwia się ona wymaganiom konstytucji. (*Nordd.*)

* (Budżet). *Paryż, 16 lutego.* Budżet zwyczajny na r. 1868, przedstawia 1,673,451,585 franków dochodów i 1,548,775,621 fr. wydatków. Przewyżka w wysokości 124,675,964 franków, włączoną zostanie do budżetu nadzwyczajnego na r. 1868. Emisja obligów skarbowych ograniczoną zostaje do wysokości 150 miljonów. Obligi kasy robót publicznych w Paryżu, ograniczone są do wysokości 100 miljonów. W budżecie nadzwyczajnym na r. 1868, dochody obliczone są na 146,672,630 franków, wydatki zaś na 146,489,501 franków. Przewyżka przeto pierwszych nad drugiemi wynosi 183,129 fran. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Prawo prasowe.—Nota). *Paryż, 16 lutego.* Według projektu prawa, stępel dla dzienników paryzkich ustanowiony został na 4 centimy; czasopisma treści naukowej, nie wychodzące częściej jak trzy razy na tydzień, wolne są od stępla. Kaucja od dzienników paryzkich podwyższoną zostaje na 80,000 fr. Patenta wydawane dla drukarzy i księgarzy znoszą się.—Poseł pruski hr. Goltz, zakomunikował we wtorek margrabiemu de Moustier notę swojego rządu oświadczającą, iż Prusy zgadzają się zupełnie z zapatrywaniami Francji w kwestji wschodniej. (*Etendard.*)

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 16 lutego.* Zwrócono wczoraj uwagę na to, że p. Thiers spoglądał z pewnego rodzaju zadowolnioną ciekawością na przywróconą trybunę. Kiedy p. Ollivier wszedł do sali posiedzeń, otoczyła go znaczna liczba deputowanych, i zawiązała się nadzwyczaj ożywiona rozmowa. Z pierwszemi interpelacjami wystąpią pp. Thiers, Berryer i Favre. P. Thiers interpelować będzie w sprawie zniesienia adresu; p. Berryer w przedmiocie okólnika jeneralnego dyrektora poczt; p. Juljusz Favre w sprawie Meksyku. Żadnej jeszcze nie powzięto rezolucji co do interpelacji w sprawie niemieckiej. Po zamknięciu posiedzenia, zebrali się wczoraj deputowani większości w znacznej liczbie dla naradzenia się, jak mają postępować przy badaniu różnych kwestij. Trybuna dziennikarzy w ciele prawodawczem nie zostanie przywrócona z tego powodu, iż dzienniki nie mają zdawać żadnego sprawozdania z rozpraw izby. Ale hr. Walewski wynurzył zamiar ułatwienia wejścia codziennego redaktorowi dziennika, który przez swojego głównego redaktora zostanie mu polecony. *(La Fr.)*

Meksyk.

* (Opuszczenie cesarza Maksymiljana). Ostatni statek pocztowy z Vera-Cruz przywiózł do Europy po większej części znakomite osoby, które w cesarstwie meksykańskiem zajmowały wysokie stanowiska. Pomiędzy innemi wymieniają pana Escudero, dawnego ministra cesarza Maksymiljana. Zadziwiającem jest to opuszczanie cesarza i odwaga prawie stoicka, z jaką tenże wyczekuje biegu wypadków. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Finanse papiezkie). Podług *Italie*, budżet papiezki na rok bieżący przedstawia deficyt 37½ miljonów franków. Lecz ponieważ deficyt ten ma być pokryty sumą 20 miljonów, które rząd włoski spłaci w przyszłym miesiącu skarbowi rzymskiemu, jako zaległość za dług publiczny od r. 1859, oraz sumą 18 blizko miljonów, przypadających od królestwa włoskiego tytułem spłaty rat rocznych od części długu papiezkiego, ciążącego na dawnych prowincjach państwa kościelnego, przeto stolica apostolska, jak powiada tenże dziennik, ma zapewnione na rok 1867 fundusze na opędzenie wydatków.

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 14 lutego.

Słówko o sytuacji. — Żywioły opozycyjne sejmu galicyjskiego. — Położenie hr. Gołuchowskiego. — Płacz i zgrzytanie zębów w sferach biurokracji.

Tydzień już minął od dnia, w którym nasz minister spraw zewnętrznych objął także kierunek spraw wewnętrznych, lecz sytuacja strworzona tą niespodziewaną zmianą, jest po dziś dzień zagadką. W kolumnach dzienników wiedeńskich zmieniają się, jak barwy w kalejdoskopie, nazwiska *in spe* ministrów, powstają z każdym dniem nowe programy polityczne, z któremi jak z wiatrakami wojują galicyjskich organów mężowie stanu. Kwestja węgierskiego ministerstwa w myśl elaboratu komisji 67 dotąd nie jest załatwioną, więc póki to nie nastąpi, póki ministrowie węgierscy nie zostaną mianowani, nie mają wszelkie domysły o przyszłej polityce wewnętrznej Austrji

wszelkie horoskopy stawiane najnowszej erze, wszelkie nadzieje i obawy — żadnej podstawy.

Tymczasem nasza prasa polityczna a z nią żywioły opozycji „bądź co bądź”, którym się powiodło dostawić znaczny kontyngens do izby poselskiej, przygotowują opinję do zaciętej z rządem walki. Snać, że im chodziło i chodzi tylko o pozory, by tę walkę wywołać. W tej chwili chodzi opozycji głównie o to, by sejm, który w poniedziałek (18 b. m.) otwarty zostanie, nie wybrał i nie wysłał delegacji do rady państwa. Gdyby jej się powiodło pozyskać większość w sejmie, miałaby drogę utorowaną do dalszych operacij, których końca trudno dzisiaj przewidzieć.

Hr. Gołuchowski będzie dopiero teraz miał twardy orzech do zgryzienia. Aureola popularności jego, która już teraz blednąć zaczyna, nie rozbroi tych, co urojeniom poświęcają rzeczywistość. Aby zachować powagę władzy, wypadnie mu może ściągnąć lejce rządu, użyć środków represyjnych przeciw agitacji zmierzającej do zupełnie czego innego niż wzmocnienie i utrwalenie jednolitości państwowej...

Reorganizacja polityczna kraju szybko postępuje, wkrótce ma nastąpić sądowa. Bezwzględność, z jaką setki urzędników politycznych osadzono na koszu, wywołała w sferach biurokratycznych powszechną przeciw rządowi niechęć. Niechęć ta zasługuje na tym większą uwagę, że dotąd stan urzędniczy w Galicji, był nieomal unikatem niezachwianej dla rządu i państwa wierności.

♂.

Lwów, 15 lutego.

Skład sejmu. — Pars latina i pars graeca — Stronnictwo Gołuchowskiego. — Opozycja. — Bezbarwni.

W tej chwili — w obec zagadkowych zamysłów i planów z tek ministra p. Beusta, wobec krzątania się i grupowania żywiołów opozycji, cała uwaga opinji zwróconą jest na skład sejmu, a mianowicie jego większości. Rozdział sejmu galicyjskiego na pars latina i pars graeca, cechujący go tak wydatnie zeszłych kadencij, nie budzi obecnie zajęcia. Rusini stracili z 48 głosów 17, a to głównie w skutek nieprzychylnego im wpływu urzędów powiatowych (i nadzwyczajnych zabiegów stronnictwa szlacheckiego; wiadomo, jakie nadużycia miały miejsce, aby uchylić kandydatów ruskich. P. R.) W skład frakcji ruskiej wchodzi 7 księży obrządku greckiego, choć 9 wybrano, gdyż 2 oświadczyło się przy wyborach za większością sejmową, 4 urzędników, 18 włościan. Wliczając do tego jeszcze kilka głosów, a między temi biskupa przemyskiego i ks. metropolity, o którym nikt z pewnością powiedzieć nie może za kim i za czem głosować będzie, wyniesie suma jej głosów 20% ogółu. Izby pars latina miałaby zatem 80% głosów, gdyby można tuszyć, że się nie rozpadnie na kilka obozów. Rozpatrzywszy się jednak dokładnie w żywiołach ją składających, w ich sile powinowactwa politycznego i wzajemnego odtrącania się, uwzględniwszy nadto sytuację obecną wywołaną ustąpieniem Belcrediego, która znacznie wpływa na rozkład większości sejmowej, można nieomal być pewnym, że tak zwana większość sejmowa, rozpadnie się na kilka obozów, a co najmniej na dwa: — na stronnictwo rządowe Gołuchowskiego i na stronnictwo opozycyjne, które dzisiaj jeszcze dokładniej oznaczyć niepodobna. Stronnictwo hr. Gołuchowskiego ma wielu członków w sejmie, celujących stanowiskiem społecznem, majątkiem, wpływem a nawet oświatą,—jak książę Sanguszko i hrabia Alfred Potocki, jak Krzeczunowicz, Grocholski, Żuk-Skarzewski,Kraiński, Pietruski, jak dr. Czerkawski i radca namiestnictwa Kosiński.

Stronnictwo opozycji sejmowej składa się z dwóch grup. Do pierwszej należą ci wszyscy, którzy mniemają, że czas i okoliczności są właśnie po temu, by energicznem wystąpieniem największe wytargować od rządu koncesje.

Żywioły tej grupy granicę opozycji legalnej przekroczyć nie myślą. Przeciwnie myśli druga grupa tego stronnictwa. Dla niej opozycja legalna jest tylko środkiem prowadzącym do rewolucji, do zaburzeń, do starć, do — interwencji zbrojnych... Głównymi przedstawicielami w sejmie tego odłamu opozycji będą: Rogawski, Haller, Chrzanowski, Kamiński Ignacy, hr. Tarnowski, Gross; wszyscy wymienieni brali bardzo czynny udział w ruchawce z lat 1863 i 1864, wpływali nawet na zmiany i kierunek tak zwanego rządu narodowego.

Siły liczebne tak stronnictwa Gołuchowskiego jako też stronnictwa opozycji, o ile dotąd przed otwarciem sejmu wymiarkować można, równoważą się i wynoszą około 40% ogółu izby poselskiej. Pozostała część jest to masa bezbarwna, przyszli rekruci i stronnictwa rządowego i opozycji, o pozyskanie których oba obozy współubiegać się będą w sejmie, a bardziej jeszcze za sejmem.

Pod względem stanu i zawodów, wybrano do sejmu: 5 książąt, 14 hrabiów, 15 duchownych, 15 urzędników i profesorów, 33 właścicieli większych posiadłości, 21 doktorów praw i lekarzy, w tej liczbie 4 żydów, 30 włościan. Głosy wirylne mają 3 arcybiskupi i 4 biskupów.

♂.

P. S. Cesarz mianował powtórnie księcia Leona Sapiehę marszałkiem sejmu.

Według najnowszych wiadomości zaczynają już madziary teroryzować i prześladować słowian, choć jeszcze własnego nie mają ministerstwa. Co to będzie, gdy je otrzymują?

Gazecie Narodowej wytoczono znowu nowy proces o obrazę honoru. Wątpię by to wpłynęło na jej wychowanie, którego nawet policja poprawcza nie zdoła zmienić.

Lwów, 15 lutego.

Posiedzenie prywatne. — Niezadowolenie ogólne. — Wojskowe.

Wczoraj odbyło się posiedzenie całkiem prywatnej natury u jednego z byłych posłów, na którym badano obecnych, w skutek polecenia pewnej osoby, czyli i pod jakiemi warunkami możnaby wysłać delegatów sejmowych do Wiednia przy obecnym stanie rzeczy. Sam p. prezydujący był za wysłaniem, dowodząc potrzeby takiego wysłania już z samej obawy, ażeby większość któraby się we Wiedniu zebrać mogła, nie stanowiła, „o nas i bez nas.” Na dwadzieścia kilka głosów, było za zdaniem prezydującego 18; przeciw niemu przeto zaledwie kilka głosów. Z tego wynika, że hr. Gołuchowski mógłby bez wielkich trudów wyjednać żądaną przez barona Beusta koncesję ze strony polaków; lecz stanowisko hr. Gołuchowskiego jest zachwiane i trudno nawet przypuścić, ażeby hr. Gołuchowski przy teraźniejszem składzie rzeczy, mógł się dłużej utrzymać.

Wszędzie widzimy tedy tylko partje, które czy z tej czy z owej formy rządu nie są zadowolone; a i w Węgrzech nie widzimy żadnego zadowolenia pomimo tylu ustępstw ze strony rządu; bo gdy jedna partja zdaje się być zadowoloną, to znów druga przygotowuje za temi kulisami do nowej sceny, biorąc za hasło rok 1849, pod którym to hasłem i tajny dziennik wychodzi. Czy można wątpić ażeby się przy takim stanie rzeczy rok 1848 i 1849 nie powtórzył, jeżeli rząd nie przedsięweźmie zawczasu środków radykalnych i nie zerwie z polityką „decymowania państwa.”

O demonstracje powyższe posądzają węgrzy jakieś wpływy niby ruskie,—w takim razie przeczytajcie tylko *Dziennik lwowski* № 38, którego nikt o przyjaźń dla Rosji nie posądzi, gdyż tenże obrzuca ją błotem pełnemi garściami, a przekonacie się ile jest w tem posądzaniu węgrów prawdziwego. *Dziennik lwowski* podnosząc bowiem znaczenie tych demonstracij, powiada wyraźnie, że więcej jest w tem arbitralności ze strony węgrów, którzy patrząc nieprzyjaznem okiem na obudzanie się ducha narodowego pomiędzy słowakami, chcą ich skompromitować wpływem moskiewskim i przygnębić terroryzmem politycznym; a postępowanie takie, powiada *Dziennik lwowski*, jest bardzo—nieszlachetne! Przerzucanie się dziennikarstwa naszego ze stołu na ławę, jest powszechnem; temu się nie dziwię, ale dziwić się wypada tej niezwykłej jego loice; gdyż tą samą bronią, którą wojuje, zwykle sam siebie kaleczy; bo podając radę węgrom, gani ich postępowanie ze słowakami, a zapomina, że tak samo, a nawet gorzej postępuje z rusinami; piękny to charakter mężulka, który okładając własną żonę kijem, łaje swego sąsiada za to, iż tamten kłóci się ze swą połowicą.

Z 7-u rozwiązanych pułków włoskich, przypadło na Galicję do uzupełnienia trzy, t. j. hr. Bamberg № 13, który otrzymał okręg asenterunkowy – Kraków; arcyksiążę Zygmunt № 45—Sanok i prinz Holstein № 80—Złoczów. Czwarte bataljony tych pułków nadejdą w tych dniach do Galicji, i już przy zbliżającej się rekrutacji, będą pułki swe z galicjanów formować.

Y.

Paryż, 10 lutego (*).

Dzienniki—Cywilizacja. — Kwestja wschodnia.—*Ludzie i bogowie.* – Havin i Voltaire.—Album nagrodzistów.—Różne wiadomości.

Dzienniki są bardzo zakłopotane tem, że opłata stęplowa i kaucja, będą dla nich takie same jak dla dzienników paryzkich; nie wiadomo jeszcze czy kaucja będzie powiększona. P. Sainte-Beuve mianowany został redaktorem *Journal des Savants* na miejsce zmarłego p. Cousino. *Revue contemporaine* poświęciła obszerny artykuł zmarłemu profesorowi filozofji. P. James Fazy kupuje dziennik *Europe*, wychodzący w Frankfurcie, w języku francuzkim.

Co do francuzkiej cywilizacji, widziałem dziś rano przy ulicy Rivoli, scenę lepszą jak naszych chłopów, wodzących się za włosy. Gałganiarka ukradła gałganiarzowi jakiś łachman, podobno kawałek zatłuszczonego papieru. Nastąpiła kłótnia, potem bójka, kosze i haki zostały wyrzucone w powietrzu i bez poszanowania dla płci pięknej, gałganiarze wśród białego dnia, potłukli się na dobre. Policji, jak zawsze, nie było kiedy potrzeba, i bójka skończyła się tylko, z powodu że współzawodnicy wyczerpali swe siły. Biedna ludzkość!

Utrzymują że dwór bardzo jest zadowolniony z ostatnich depesz księcia Taleyranda z Petersburga zapewniających, iż pokój nie będzie zakłócony z powodu kwestji wschodniej.

Bardzo chwalą dzieło p. Pawła Saint-Victor: *Ludzie i bogowie*, lecz kiedy go porównywają z Teofilem Gautier, muszę wyznać, że nie należę do zwolenników tego ostatniego.

P. Havin myśli wznieść się w opinji publicznej, mówiąc o wystawieniu pomnika Voltaire'owi. Lecz pomiędzy tymi dwoma ludźmi jest ogromna przepaść.

P. Duruy utworzył album z fotografij wszystkich osób we Francji i uczniów, otrzymujących nagrody. Należałoby dać mu nagrodę za taki wynalazek, szczególnie ciekawy... dla rodziców.

W Auxerre odsłonięto pomnik dla marszałka Davoust.

Sekwana przybiera; w Paryżu i Rouen, padają deszcze bezustannie.

Paryż, 12 lutego.

Drożyzna.—Reformy—Cesarz.—Fould i zmiany.—Cyrki.

Na przedmieściu św. Antoniego ukazały się plakaty z napisami: „Chleba albo bagnetów!”; chleb drożeje, a tylko liczba bagnetów może się powiększyć.

Zniesienie adresu warte jest prawa interpelacji; księgarze i drukarze posiadający patenta, wrzeszczą przeciwko zniesieniu przywileju dla tych gałęzi przemysłu. Zapewniają, że opłata stęplowa dla dzienników będzie wynosiła 4 centymy, ale kaucja podniesiona zostanie do 80,000 fr. Dzienniki prowincjonalne wysłały deputatów dla obrony swych ineresów.

Cesarz francuzów jest w kwitnącym stanie zdrowia; był on na sztuce *Le Bossu*, przyklaskiwał jej i śmiał się.

Fould wyjechał z Paryża, a następca jego, jak mówią, nie odziedziczył po nim energji. Jakkolwiek małe są zmiany, są ludzie, którzy uznają że cesarz zanadto wiele dał ludowi; lecz gdyby nie było różnicy zdań, życie byłoby zbyt monotonne.

Pewna dama zażądała od policjanta aby jej wskazał gdzie jest cyrk księcia Napoleona.—„Takiego cyrku” odrzekł jej policjant, „nie ma; jest cyrk Napoleona, ale pani pewno szuka cyrku cesarzewicza (*prince imperial*)”. W istocie, tak wiele jest cyrków, że można zabłąkać się.

K.

Paryż, 13 lutego.

Sprawa Vandal'a.—Spodziewany przyjazd monarchów do Paryża.—Voltaire i Krzysztof Kolumb.—Brzoska—Milowicz i Elżanowski.—Roboty około gmachu wystawy.

Sprawa Vandal'a, którego postępowanie można nazwać prawdziwie wandalskiem, nie przestaje wpływać na wzburzenie umysłów. Eugenjusz Pelletan zamierza interpelować ministerstwo w przedmiocie gwałcenia tajemnicy listów.

Cesarz austrjacki, król pruski i król włoski przyrzekli cesarzowi Napoleonowi III, że przybędą do Paryża dla zwiedzenia wystawy powszechnej. Pessymiści utrzymują, że monarchowie ci nie przybędą sami jedni. *Monde* korzysta z tej sposobności dla poczęstowania nas potrawą odgrzewaną, przyrządzoną à la Czartoryski, t. j. kongresem paryzkim, wraz z przywróceniem Polski pod berłem jednego z książąt z rodziny Habsburgów. Przy takiej kombinacji, Czartoryski zostałby ministrem skarbu i każdy z emigrantów otrzymywałby od państwa pensję i obok tego dozwolonem by mu było żebrać za granicą. Doczekalibyśmy się wówczas pięknych rzeczy; na szczęście, że nic z tego nie będzie, albowiem gdyby to urojenie miało przyjść do skutku, w takim razie Czartoryski usiłowałby obalić Habsburga, Sapieha pożarłby Czartoryskiego, Mierosławski dowiódłby, za pomocą całego szeregu memorjałów usprawiedliwiających, że sam on tylko godny jest tronu, jakiś komitet à la Giller kazałby go zasztyletować i t. d.

Zasługują na uwagę dwa stronnictwa francuzkie: jedno, kierowane przez p. Havin'a, głosi, że Voltaire zasługuje na oddawanie mu czci, podczas gdy mgnor Donnet, arcybiskup bordoski, dopomina się o kanonizację Krzysztofa Kolumba. Nasi księża zdrożni żądają ze swej strony kanonizacji księdza Brzoski, którego czyny są znane.

Milowicz i Elżanowski udawali się do reprezentantów francuzkich w towarzystwie międzynarodowem robotników londyńskich z prośbą o pozwolenie im zbierania funduszów pomiędzy członkami tego towarzystwa, lecz dano im wręcz odmówną odpowiedź.

(*) Ta i następna korespondencje wzięte są z *Warsz. Dniew.*

Plac wystawy powszechnej jest na teraz punktem, do którego paryżanie chodzą na przechadzkę. Przestrzeń przeznaczona dla Francji zaczyna już przybierać wyraźne kształty. Oddział austrjacki sterczy jeszcze dotąd nagiemi ścianami, Prusy zaś zaczynają dopiero budować się. Prusy i Austrja będą na tej wystawie bardzo blizko koło siebie sąsiadować, co pozwoli im dąsać się na siebie ile im się spodoba. Szwajcarja wznosi pałacyk wiejski. Domy włościan ruskich są już ukończone i odznaczają się ornamentami sosnowemi, wyglądającemi jak gdyby koronki. Znajdują się także na placu wystawy stajnia i obora, które zdolne są dać człowiekowi ochotę zostania koniem lub wołem. Naokoło gmachu wystawy urządzone są lodownie, bufety, restauracje, kawiarnie. Kawiarnia ruska Koreszczenka z Moskwy będzie jednym z największych tego rodzaju zakładów; obiady mają tam kosztować po 5 franków. *X.*

Księga niebieska.

Księga niebieska zawierająca obraz stanu cesarstwa francuzkiego, rozdana została członkom senatu i ciała prawodawczego, w piątek, 15 lutego. Stanowi ona obszerny tom z 300 stronnic, a zawarte w niej przedmioty, dzielą się na działy odpowiednie wydziałom ministerjalnym, a mianowicie: spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa, handlu i robót publicznych, sztuk pięknych, sprawiedliwości i wyznań, oświecenia publicznego, wojny i Algierji, marynarki i osad, i nakoniec spraw zagranicznych. W tym ostatnim dziale najbardziej zajmujący jest ustęp o sprawie wschodniej, streszczający z całą jasnością wszystkie fazy tej kwestji, który też poniżej podajemy.

Kwestja wschodnia.

Przywiązanie rządu cesarskiego do wszystkich tradycij Francji, nie przestawało kierować krokami jego polityki w kwestjach dotyczących Wschodu. Od wielu lat dyplomacja nasza zajmowała się odbudowaniem kopuły grobu Zbawiciela. Protokół podpisany w 1862 r. przez Francję, Rosję i Turcję, określił warunki, w jakich wspólnym kosztem miała się odbyć reperacja swiątyni najbardziej czczonej w chrześciaństwie. Różnica w tłomaczeniu przeszkodziła dotąd wprowadzeniu w wykonanie tej umowy.

W skutku nowych układów, w których rząd francuzki i rząd cesarsko-ruski, uczucie chrześciańskie postawiły wyżej nad wszelkie współzawodnictwo o wpływ polityczny i religijny, trudności istniejące dotąd zostały polubownie uregulowane. Rząd turecki w zupełności zatwierdził porozumienie pomiędzy dwoma gabinetami i uczestniczy w wspólnem dziele. Rząd turecki, obok tego podjął się rozebrać własnym kosztem dawne budowle publiczne muzułmańskie, tamujące dostęp do kościoła grobu Zbawiciela.

Turcja nie mniej zajmowała politykę europejską, niż w latach przeszłych. Rząd cesarski zawsze sprzyjał kombinacjom, które utrwalając pokój, mogłyby przyczynić się do rozwoju materjalnej i moralnej pomyślności mieszkańców. W prowincjach, gdzie traktaty położyły podstawy prawdziwej autonomji, doradzał Porcie nadanie temu systemowi całego rozwinięcia na jakie tylko pozwalała natura rzeczy. W sprawie księstw naddunajskich znalazł szczególnie sprzyjającą okoliczność do zastosowania, w szczęśliwy i świetny sposób, tej zasady.

W Bukareszcie, istniejący rząd został obalony przez ruch ludowy. Dwory podpisane na traktacie 1856 r. uznały za stosowne zebrać się w Paryżu. W istocie dokonana rewolucja dotyczyła podstaw konstytucyjnych organizacji politycznej kraju, uregulowanej przez zgodę mocarstw poręczających.

Od roku 1855, t. j. od konferencij wiedeńskich, zalecaliśmy zasadę zjednoczenia pod panowaniem obcego księcia. Według naszego zdania była to jedyna kombinacja, dozwalająca utworzyć w księstwach naddunajskich, pod zwierzchnictwem Porty i zbiorową rękojmią Europy, władzę silną i szanowaną. Aby rząd w kraju mołdo-wołoskim miał niezbędny urok i powagę, było koniecznem, mówiliśmy, postawić go wyżej nad tradycyjne współzawodnictwo rodzin krajowych. Życzenia, wyrażone przez dywany zwołane w 1857 r. zgodnie z traktatem paryzkim, dowiodły, że rząd francuzki dokładnie ocenił usposobienie umysłów.

Na nieszczęście większość mocarstw, nie uznała za właściwe przyjąć takiego poglądu; umowy natenczas zaszłe, uwzględniając w niejakiej mierze wspólność interesów, utrzymały rozdział dwóch prowincij, i usunęły myśl o księciu zagranicznym.

Ztąd niezadowolnienie, które z czasem tylko wzrastało; ztąd także niestałość w instytucjach tworząca ciągłą przeszkodę utrwaleniu się władzy, i będąca dla mocarstw i dla Porty, przedmiotem ciągłego niepokoju.

Rząd cesarski w roku zeszłym zajął to samo stanowisko co na konferencjach wiedeńskich; zresztą przyznawał, że położywszy swój podpis na poprzednich aktach, obowiązany był stósować do nich swe postępowanie, w razie gdyby inne mocarstwa nie zmieniły swego sposobu zapatrywania się.

Skoro pełnomocnicy rozeszli się po wybraniu księcia hohenzolernskiego, kwestja przeniosła się do Konstantynopola. Przemawialiśmy do Porty tak samo jak w łonie konferencji. Przedłożyliśmy ministrom sułtana, że według nas, porządek i spokojność będą miały zawsze niepewną i nietrwałą podstawę w księstwach naddunajskich, pod panowaniem naczelnika krajowego, i że najpewniejszym środkiem ścieśnienia węzłów łączących te prowincje z cesarstwem otomańskiem, było uznanie nakoniec siły uczucia narodowego, uświęcając elekcję księcia zagranicznego, na którego padł wybór mołdo-wołochów. Rady te zostały wysłuchane. Zjednoczone księstwa naddunajskie nakoniec ukonstytuowały się według ich życzeń i rząd cesarski ma prawo powinszować sobie rezultatu, oddającego słuszność zdaniu, które zawsze utrzymywaliśmy.

Nie mniej szczęśliwie użyliśmy naszego wpływu na korzyść Czarnogórza. Rozgraniczenie dokonane przez komisję międzynarodową z 1859 r. nie przestawało odtąd być przedmiotem perjodycznych sporów; umowa przysposobiona w 1864 r. pozostała bez skutku. Rząd turecki stanowczo przyjął linję z 1859 r., ustępując terytorja, których posiadanie dla czarnogórców jest niejako warunkiem ich bytu. Spory, które tak często powodowały pomiędzy turkami a mieszkańcami Czarnogórza zbrojne odwety i krwawe starcia, zostały załatwione ze wspólnem zadowolnieniem, i książę Mikołaj zaświadczył rządowi cesarskiemu całą wdzięczność, za poparcie udzielone przez ambasadora francuzkiego w ciągu tych układów, posłom czarnogórskim w Konstantynopolu.

W Egipcie została zawarta umowa pomiędzy wicekrólem i kompanją powszechną międzymorza Suez, według podstaw wyroku polubownego, wydanego w 1864 r. przez cesarza, na żądanie stron interesowanych. Akt ten został zatwierdzony przez firman sułtana kładący koniec wszystkim trudnościom i świadczący zarazem o zajęciu się Turcji powodzeniem przedsiębierstwa, ktorego ogromnej ważności nie mogła nie uznać.

Liban dzięki szczególnej organizacji zapewnionej przez mocarstwa za porozumieniem z Portą, postawiony był w najlepszych okolicznościach do rozwoju bogactw narodowych i zatarcia śladów smutnych wypadków z 1860 r. W okręgach gdzie zamieszkują obok siebie różne ludności, wszystkie dawne spory i zawiści, jak się zdaje, zostały zapomniane i prawa władza w zupełności była uznawana.

Tylko na północy w okręgu zajmowanym jedynie przez maronitów, i służącym za rezydencję ich patrjarsze, wynikły roszczenia charakteru najbardziej wyłącznego, dążące do zniszczenia prawego porządku ustanowionego przez Portę i mocarstwa, i zastąpienia go systemem, którego następstwem byłoby rozdzielenie Libanu na dwie części, czyli nadanie mniejszości przewagi, na jaką długo nie mogłaby się zgodzić większość. Sprawiedliwość równie jak i postęp cywilizacji, mogłyby na tem wiele ucierpieć. Rezultatem tego byłby bezrząd z możliwem ponowieniem krwawych, bolesnych scen. Musieliśmy kazać zamilknąć naszym sympatjom i spełnić ze stałością nasz obowiązek.

Gdybyśmy byli postąpili inaczej, nasze imię posłużyłoby za sztandar karogodnym usiłowaniom i sami pracowalibyśmy nad dezorganizacją kraju, do którego mamy tradycyjną sympatję. Dziś smutne przesilenie jakie przeszedł Liban, jest ukończone, i ze wszech stron otrzymaliśmy zaświadczenie wdzięczności, na jaką zasłużyliśmy naszą roztropną i rozsądną interwencją. Liban będzie mógł na nowo zacząć bieg postępu materjalnego i moralnego, pod gubernatorem osobiście światłym i wykształconym, wybranym z rasy pełnej przyszłości, która w głębi Wschodu przejęta jest w najwyższym stopniu duchem dążeń cywilizacji nowożytnej.

Jeżeli pewien duch partykularyzmu nieprzyjazny wszelkiemu obcemu żywiołowi i przeciwny zarazem wszelkiemu ruchowi postępowemu, z początku nie chciał poznać jego prawdziwych przymiotów, wszyscy ludzie światli głośno winszowali sobie, że sułtan, stawiając się wyżej nad wszystkie przesądy, wyniósł chrześcianina na pierwszy stopień w hierarchji państwa i powierzył mu gubernatorstwo jeneralne w jednej z najważniejszych swych prowincij.

Wzburzenie, które z początku dążyło jedynie do uzyskania pawnych ustępstw administracyjnych, ukazało się na w. Kandji w początku zeszłego roku. Na tem polu, kwestje najprostsze, jeżeli nie były załatwione, w właściwym czasie, mogły przybrać wielkie rozmiary. Helenowie z wyspy Kandji mieli udział w walce o niepodległość; zachowali wspomnienie postanowień, które ich powróciły pod panowanie Porty i okazali nieraz, biorąc za broń przeciwko zarządowi tureckiemu, że nie wyrzekli się urzeczywistnienia nadziei zawiedzionych w 1830 r. Zależało do najwyższego stopnia rządowi tureckiemu na tem, aby nie dać powiększyć się niezadowolnieniu, którego wskazówki dawały się spostrzegać i uczynić wszystko dla uprzedzenia nowych rozruchów.

Zażalenia kandjotów, jak się zdawało, oskarżały głównie zarząd gubernatora. Zaleciliśmy Porcie wysłanie na w. Kandję specjalnego komisarza, z poruczeniem mu aby przekonał się o prawdziwym stanie rzeczy, zaopatrzonego w dostateczne pełnomocnictwa do rozwiązania kwestij mogących być załatwionemi na miejscu. Na nieszczęście pomimo rad ciągle powtarzanych, wyjazd urzędnika wybranego przez Portę był odraczany z dnia na dzień, a kiedy przybył na w. Kandję, chwila właściwa minęła.

Obecność licznych wojsk zaniepokoiła i podnieciła ludność; ich bezczynność i fałszywe ruchy zachęciły wszystkie nadzieje. Trudności szybko wzrosły: myśl o wcieleniu do Grecji zosłała wyrażoną i zajęła miejsce programu reformy, co do którego rząd turecki z początku mógł porozumieć się z kandjotami, gdyby jego decyzję były tak szybkie jak wymagało tego położenie.

Kiedy powstanie wzmacniało się coraz bardziej przez napływ obcych żywiołów. wzburzenie rozciągało się do prowincij greckich Turcji i podniecało w najwyższym stopniu opinję w królestwie greckiem. Caly wschód poczuł jego odbicie.

Serbowie ze swej strony, zachęcani przez okoliczności, na nowo zaczęli się domagać załatwienia sporów pozostających w zawieszeniu pomiędzy księstwem a mocarstwem zwierzchniczem. Kwestja twierdz, której rozstrzygnięcie bezzwłoczne w duchu przychylnym życzeniom ludności, doradzaliśmy w 1862 r., na nowo powstała. Nasze rady w Konstantynopolu są obecnie takie same jak w przeszłości, dodajemy im stopień nalegania, jakiego wymaga stan rzeczy. Bylibyśmy szczęśliwi gdyby rząd turecki zechciał nakoniec wziąć je pod ścisłą rozwagę.

Lecz kwestja kandjocka istnieje w całej swej pełni. Czy w obec wstrząśnienia jakie sprawiła na Wschodzie i w obec sympatji jakie wzbudziła w Europie, kombinacje uznane poprzednio za dostateczne do jej rozwiązania, będą niemi jeszcze teraz?

Wszystko nakazuje rządowi tureckiemu aby się nie żywił zwodnemi złudzeniami. Nie dość byłoby uspokoić mniej więcej zupełnie pewne materjalne rozruchy, powinien zrozumieć ich moralną ważność, zbadać rzeczy do głębi i nie cofnąć się przed ofiarami, któreby go uchroniły od perjodycznego ponawiania się podobnych przesileń. Najmniejszem z niebezpieczeństw tych zawikłań, jest opóźnianie polepszenia się jego finansów i popędu wszelkich postępów, które mogą jedynie zapewnić mu prawdziwe warunki żywotności.

Potrzebuje z jednej strony z najskrupulatniejszą starannością uporządkować swój budżet i ściśle go zastósowywać; utworzyć sobie za pomocą dobrych środków ekonomicznych obfitsze zasoby bez przeciążenia ludności; wprowadzić przy poborze podatków nowe sposoby, które odpowiadałyby zarazem interesowi skarbu i kontrybuentów, bo obecny sposób poboru jest najistotniejszą i najgłębszą przyczyną cierpień muzułmanów, również jak i chrześcian. Z drugiej strony wychowanie publiczne wymaga szczególnej troskliwości rządu.

Wszystkie klasy pragną go. Robi ono codzień wybitniejsze postępy w ludności chrześcjańskiej, dzięki jej duchowi inicjatywy. Wychowanie odbierane przez muzułmanów jest nader wadliwe i niedokładne; tłómaczy ono wzrastającą trudność wynalezienia pomiędzy nimi urzędników wszelkiego stopnia, na wysokości swego powołania. Ta reforma powinna zająć pierwsze miejsce pomiędzy staraniami Porty, która nie może długo zaniedbywać objęcia jej w całej rozległości. Niemniej jest koniecznem aby rząd sułtana zdecydował się na istotny rozwój robót użyteczności publicznych, ogromnych bogactw, których istnienie zaledwie jest podejrzywane, i aby w tym celu powołał zdolności i kapitały zagraniczne, mogące jedynie ożywić Turcję, ale które przez niedoświadczenie i przesądy ciągle były oddalane.

Rząd cesarski przejęty jest temi uwagami, których rzeczywistość wykazało doświadczenie dziesięciu ostatnich lat. Nie szczędził swych rad i nie badając do jakiego stopnia były wysłuchane, będzie je ponawiał, jeżeli tego będzie potrzeba, przekonamy, że każdy ubiegający dzień wymaga silniej skutecznych załatwień.

Bibliografja.

Słownik polsko-ruski, *administracyjno-sądowo-techniczny p. Czepielińskiego, tłomacza banku polskiego, Zeszyt 1 y. Warszawa. 1867.*

Tłomacz banku polskiego p. Czepieliński pragnąc zaradzić potrzebie, właśnie na dobie zamierzył wydać Słownik polsko-ruski administracyjuo-sądowo-techniczny, którego 1-szy zeszyt już ukazał się z druku.

Gdy samo założenie autora, dość szczupłe utworowi jego daje rozmiary, żałować przeto należy, że w tak ścisłych zamknął się ramkach, bo obszerniejsza praca więcej przyniosłaby pożytku ogółowi, łaknącemu potrzebnej dlań nauki.

Z pobieżnego przeglądu 1-go zeszytu łatwo się przekonywamy, ile przedewszystkiem wkradło się pomyłek drukarskich. Lubo ścislejsza korekta mogłaby je usunąć, nie będziemy jednak nad niemi się rozwodzić, a chcemy raczej zwrócić uwagę autora, na samo opracowanie przedmiotu.

Zadaniem słownika jest: podanie dokładne, wierne, dosłowne tak pojedynczych wyrazów jak i całych zwrotów mowy w nim pomieszczonych, inaczej chcący z niego korzystać, dopuszczać się będą tem łatwiej błędów, skoro sam autor tyle wyłożywszy pracy, w każdym razie nader pożytecznej, nie zdołał ich uniknąć jak to niżej notujemy.

Początek zeszytu lit. *A*, mniej przedstawia uchybień, lecz czem dalej do *C*, *D*, tem więcej napotykać się można. I tak str. 11: Kara rbitralna, наказаніе по благоусмотрѣнію, по произволу. Jeżeli произволъ czysto arbitralność, благоусмотрение cale co innego, raczej dobre zastanowienie się, zgodne z uznaniem zasłużonem, a nawet względne razem, i nie będzie już samowolą czy arbitralnością. Str. 13: On wezwał, сослался, nie wezwał, lecz odwołał się. Str. 19: Białe suknie чистое бѣлье, białe a czyste, to różnica, białe tak dobrze może być brudne jak czarne, a czarne może być czyściejsze od białego; białe suknie, бѣлое платье, a чистое бѣлье, czysta bielizna. Str. 20: Birbant праздношатающійся, jedno drugiemu nie zupełnie zdaje się odpowiedać, birbant czy nie lepiej choćby кутило? праздношатающійся więcej próżniak włóczący się, i może nie być birbantem. Biurowe czynności, дѣлопроизводство; дѣло производство właściwie referentostwo, które nie jest jedynem zajęciem biurowem, jest wiele innych różnorodnych zajęć, i dla tego w ogóle czynności biurowe, канцелярскія занятія. Str. 23: bracia starsi, młodsi w tem miejscu obszerniejsze omówienie niezbędne. Точило, toczydło a nie brus; brzezina березина a березнякъ brzezinak. Str. 28: умопзступленіе, nie jest szaleństwo, właściwiej бѣшенство. Chronić się dokąd, спасаться бѣгствомъ, to już nie dokąd, lecz ucieczką. Str. 31 cofnąć swoje słowo, неустоять въ своемъ словѣ, неустоять właściwie nie dotrwać, a można nie dotrwać z innych okoliczności bez cofania się, owszem przy największej chęci spełnienia słowa, cofnąć się отступить albo отказаться i to wcale co innego. Str. 33: Ułatwienie cyrkulacji wszelkich potrzeb, облегченіе всякаго рода производительныхъ оборотовъ, potrzeb bodajby co najmniej było, a tu ułatwienie nie potrzeb, lecz wszelkich produkcyjnych cyrkulacij. Str. 34: Czarny las, дремучій лѣсъ, дремучій prędzej znaczy gęsty, a czarnolas, może być i rzadki. Str. 35: Członek ze strony wojskowej, военный пріемщикъ, kiedy пріемщикъ to już koniecznie odbiorca, a może być i сдатчикъ, zatem tylko военный членъ. Str. 36: gorzelnia czynna i nieczynna, дѣйствующій и находящійся въ бездѣйствіи заводъ, какой же заводъ? jeżeli gorzelnia винокуренный. sam заводъ niekoniecznie gorzelnia, mamy wiele innych. Str. 37: Czytał z oryginałem i paragrafem, читалъ съ подлиннымъ и выпискою, czyż выписка paragraf? paragraf, статья. Str. 38: Darowizna, пожалованіе имѣнія, skoro имѣнія? to darowizna szczególna majątku czy dóbr; маіоратское владѣніе, donacyjne posiadanie, a nie prosta darowizna. Darowizna dóbr poczyna się, срокъ пожалованія считается съ — jakiegoż пожалованія kiedy w szczególności dóbr, gdzież имѣнія? Dawać im zapomogi — снабжать ихъ въ долгъ, czyż zapomogi nie były dawane bez długu? a kiedy teraz koniecznie jako pożyczka, trzeba i w polskim języku tak powiedzieć jak po rysyjsku. Dawać stopnie — жаловать учеными степенями, gdzież w polskim że stopnie uczone tylko? Str. 39 dawniej прежде — a въ прежнее владѣніе — to nie inaczej — jak przy poprzedniem posiadaniu czy władaniu. — Decyzja, распоряженіе — to nie decyzja, lecz rozporządzenie - поступить на разсмотрѣніе и разрѣшеніе — wejść nie tylko do decyzji, ale i do rozpoznania. Str. 41: Po deklaracji cofnął się -- подавъ объявленіе отъ предпріятія отъ сдѣлки отказался — po deklaracji od entrepryzy od ugody cofnął się — Dekoracja — знакъ отличія — орденъ — dodać przynajmniej, że honorowa — gdyby każdy wiedział jaka. Str. 42: Delacja доносъ — a жалоба skarga, zaś прошеніе prośba. — Jak skargi tak prożby mogą być dalekie od delacji — i za jedno brać się nie można. — Delegacja, командировка для производства слѣдствія. — Taka командировка oznaczona wyraźnie — a więc trzeba powiedzieć i po polsku jaka i po co? — wysyłać na delegacje, употреблять въ командировки — употреблять znaczy używać. — Str. 43: Deponować, отдавать въ залогъ — deponowanie отдача въ залогъ — trzeba dodać, że na kaucję. — Str. 44. Determinacja — опредѣленіе — albo рѣшимость w innem znaczeniu — lecz приговоръ wyrok — рѣшеніе decyzja. — Deterjoracja — повреждeніе — a повреждeніе строенія uszkodzenie budynku - упадокъ имѣнія — upadek majątku — уменшеніе цѣнности — zmniejszenie wartości — wszystko to pogorszenie, lecz szczegółowo Dezygnacja objektów — опись статьямъ — gdy статья artykuł, czy nie lepiej опись предметамъ. — Str. 45: Dobrodziejstwo — облегченіе, льгота — jakkolwiek i to są dobrodziejstwa niezaprzeczone, atoli облегченіе ulżenie — льгота ulga. — Str. 46: Dochód normalny wynosi — поземельной платы причитается — wprawdzie поземельный платежъ może być normalny, — znaczy jednak gruntowy. — Dochody rozmaite — доходы изъ разныхъ источниковъ — dochody z różnych źródeł. — Str. 47: Z dodaniem następującem, — съ присовокупленіемъ слѣдующихъ словъ — to znaczy, z dodaniem następujących słów. — Str. 48: Dokołatać się czego выпросить что, - успѣть въ чемъ — prędzej dokołatać się — добиться — a выпросить wyprosić — успѣть въ чемъ — osiągnąć co.

Gdyby uczący się języka rosyjskiego, przy jakiejkolwiek znajomości gramatyki, — bez umiejętności wyrazów i wyrażeń, zaczął rządząc się słownikiem, używać w nim podanych, mógłby dziwaczne pisać rzeczy, i tworzyć takież frazesa. — I tak nic by nie było dziwnego, gdyby wezwałem, pisał сослался — gdyby kopjowanie, zszywanie akt, mianował дѣлопроизводствомъ, zaspakajał własne potrzeby — удевлетворялъ производительности, — członka wojennego np. resursy mienił być военнымъ пріемщикомъ клуба, gorzelnię np. питейнымъ заводомъ i odwrotnie i t. d. — nakoniec gdyby орденъ brał za dekoracje teatralną, w miejsce wysyłać pieniądze употреблять деньги. i t. d.

Dla zapobieżenia takim zboczeniom, ośmielamy się głos podnieść, i zarazem zwrócić uwagę szanownego autora na potrzebę większej dokładności w pracy przedsięwziętej, a krok ten niech mu dowodzi wdzięczności za podjęte, tak pożyteczne dla ogółu usiłowania.

Z.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Wyszły z druku: Nr. 7 *Merkureju*; Nr. 7 *Przeglądu Tygodniowego*; Nr. 7 *Gazety Rolniczej*; i Nr. 16 *Kliniki*.

Warszawa, dnia 7 (19) Lutego.

Kalendarz.

We środę, 20 lutego, — śśw. Eucharjusza bisk. i Leona bisk. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 8; zach. o godz. 5 min. 20.

We czwartek, 21 lutego, — św. Eleonory panny. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 6; zach. o godz. 5 min. 22.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 5°,0 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	754 3	767 0
Termometr Reaum.	+ 0 4	+ 0 2
Stan nieba	pochmurny	pogodny

Największe ciepło + 0,6 R. Największe zimno — 3°,4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 10

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, **Koncert** na skrzpcach pana Frieman; opera **Verbum nobile; Tańce Perskie.** — *Jutro*, opera **Il Pescatore di Palermo (Rybak z Palermo)**, przez artystów włoskich, Abonament lit. B. N. 12. — *Wczoraj*, dawano operę **Il Pescatore di Palermo (Rybak z Palermo)**, przez artystów włoskich, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Ćwiartka papieru; Apetyt i zaloty.** — *Wczoraj*, dawano **Zydzi**, było osób 540.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro. — I. Uwertura do Medea, Cherubiniego (1-y raz); Symfonja pastoralna, Beethovena: a) Allegro ma non tropo: wzbudzenie wesołych uczuć przy przybyciu na wieś; b) Andante molto moto: scena przy strumyku; c) Allegro: wesołe spotkanie się wieśniaków; d) Allegro: grzmot i burza; e) Allegretto: śpiew pasterzy; wesołe dziękczynne uczucie po burzy. — II. Uwertura do Snu letniej nocy, Mendelsohna-Bartholdy; Schlumer arja i chór skrzypków z op. Afrykanka, Meyerbeera; Finał z Symfonji G-dur (N. 7) Haydena; Die Fürstensteiner, walc Bilsego; Marzenia ze scen dziecinnych, Schumana; Uwertura z op. Leonore (N. 7) Beethovena. — Początek o godzinie $7 \frac{1}{4}$. — Cena wejścia kop. 45. — *Wczoraj*, było osób 103.

SALA HARMONJI. — *Jutro*, pierwszy **Koncert** śpiewaczki p. *Mampé Babnigg* z udziałem śpiewaczki Klary *Schumann*, fortepjanisty Oskara *Schmoll*, i wiolonczelisty Jerzego *Lüstner*. — Cena wejścia rs. 1 kop. $2 \frac{1}{2}$. — Zacznie się o godz. 8-ej.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzony jest ogród zimowy, daną będzie *Jutro*, dnia 8-go (20) lutego, — *trzynasta* **Reduta**. — Osoby mogą być w maskach lub bez masek. — Omnibusy kursować będą z placu Teatralnego i Krasińskiego, całą noc do Doliny i napowrót. — Z polecenia JW. Jenerała Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia od osoby rs. 1.

ODEON. — *Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 15. — *Wczoraj*, było osób 31.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Szlatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy, jenerał artylerji *Staden*, z Brześcia Litewskiego; — wyjechał jenerał-major wojsk austrjackich *Tom*, pełnomocnik austrjacki przy dworze st.-petersburgskim, do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 408, wyjechało osób 292. — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 203, wyjechało osób 167; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 134, wyjechało 65; — w ogóle przyjechało osób 974, w tej liczbie z zagranicy 76; wyjechało 1015, w tej liczbie za granicę 50.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 18 Lutego 1867 r., a mianowicie pod adresem: Kasman w Myszowie, Frankowska bez oznaczenia miejsca, Sokołowski w Białym-stoku, Możesz Szejn w Pułtz, Gotwent w Dobycz.

Dnia 6 (18) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 60, wyzdrowiało 66, umarło 6, pozostało 1830 (mężczyzn 809, kobiet 1021); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 183, kobiet 165.

* W d. 18 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 25, żeńskiej 26, *Starozakonnych*: płci męzkiej —, żeńskiej —, razem 51; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 27, *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 14, żeńskiej 12, *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 3, razem 34.

Ceny targowe dnia 6 (18) lutego 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — rs.	kop.	do — rs.	kop.
Pszenica Waga — — 240 f.	7	5	7	20
Żyto „ — — 230 f.	4	$87 \frac{1}{2}$	5	—
Jęczmień	4	20	4	65
Owies	2	70	3	—
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	10	2	25

Pud siana od k. $33 \frac{2}{3}$ — 40 Pud słomy od k. 19 — $22 \frac{1}{2}$.

Dowozy: Pszenicy 250, Żyta 180 Jęczmienia 400. Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 51 do rs. 3 k. 62

Garniec „ od rsr. 1 kop. 16 do rsr. 1 kop. 20

KURSA TELEGRAFICZNE AJENTURY RUDOLFA OKRĘT z Berlina, d. 6 (18) Lutego 18667 roku.

Z PARYŻA.		
Renta 3%.		69 60
Renta Włoska		53 80
Akcje Kredytu Ruchomego. . . .		492
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols). . . .		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *230*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskie Gubernji Lubelckiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Maksymilji z Rząśnickich Mrozowskiej, współwłaścicielki dóbr ziemskich Trojanów, w Okręgu Bialskim położonych.
2. Joanny Sesnowskiej, właścicielki sumy rsr. 2,926 kop. 45, na dobrach Czeról lit. *B*, i dobrach Świdry część *A*, w Okręgu Lubelskim położonych, zabezpieczonej, i
3. Stanisława Gąsowskiego, właściciela dóbr Domaszownica, w Okręgu Łukowskim położonych.

Otworzyły się spadki, termin do regulacji których, na dzień 15 (27) Maja 1867 r. w Kancelarji mej w Siedlcach wyznaczdnym zostaje.

Siedlce dnia 1 (13) Listopada 1866 r.

Bronisław Wroński.

(N D. 915)

Po Emilji-Auguście z Winterów Pange, w dniu 30 Lipca 1861 r. w Warszawie zmarłej, pozostał majątek, składający się z nieruchomości w mieście Gostyninie pod Nr. 117 położonej. Postępowanie spadkowe po Emilji-Auguście Pange, ogłoszone zostało i termina prawem wskazane upłynęły. Podpisany Adwokat, działając imieniem Augusta-Wilhelma Pange męża spadkodawczyni, w Grochowie pod Warszawą zamieszkałego. na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 14 (26) Lipca 1866 r. zapadłego, i w myśl art. 770 K. C. P., wzywam wszystkich którzyby mieli prawo do spadku po Emilji-Auguście z Winterów Pange, aby w przeciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia tego obwieszczenia, zgłosili się do księgi wieczystej nieruchomości pod Nr. 117 w mieście Gostyninie położonej, przez zadyktowanie stosownego wniosku, lub do podpisanego Adwokata przez ustanowienie Obrońcy i prawa swe udowodnili, po upływie bowiem tegu czasu, mąż spadkodawczyni August-Wilhelm Pange, wniesie do Trybunału Cywilnego żądanie, o wprowadzenie siebie w posiadanie rzeczonego, spadku, dla braku krewnych porządkowych.

Jędrzejewicz Adwokat.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *674*). *Rząd Gubernjalny Petrokowski.*

Ogłasza, że z mocy rozporządzenia Głównego Dyrektora Prezydującego w Komisji Rządowej Skarbu Królestwa Polskiego, z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1866 r. Nr. 77392 zakwalifikowanym został do sprzedaży przez licytację młyn wodny Pogorja zwany, położony nad rzeką Pogorją, wśród lasów do Leśnictwa Rządowego Olkusz należących w Powiecie Bendińskim, Gubernji Petrokowskiej, który to młyn leży przy głównym trakcie od wsi Dąbrowy do wsi Ząbkowice wiodącym i sprzedanym być winien z należnym do niego gruntem 42 morgi, 174 prętów kwadr. i wszystkiemi budowlami do niego przynależnemi. Licytacja na takowy odbywać się będzie w sali Prezydjalnej Rządu Gubernialnego Petrokowskiego dnia 2 (14) Marca 1867 r. o godzinie 1 z południa, pod następującemi głównemi warunkami.

a) że licytacja odbędzie się głośna dozwala się wszakże składanie deklaracji w kopertach zapieczętowanych, a to do godziny 12 dnia na licytację wyznaczonego i pod warunkiem, że przedstawiający zapieczętowaną deklarację w głośnej licytacji udziału brać nie może.

b) że pierwsza głośna licytacja zaczyna się od sumy rs. 2,056 kop. 40, ustanowionej stosownie do szacunku młyna i ocenionego zeń dochodu.

c) że każdy ubiegający się o kupno obowiązany jest złożyć w kasie miejscowej tytułem vadium w gotowiźnie sumy wyrównywającą 1/10 części całkowitego szacunku na sprzedaż wystawionego młyna to jest rs. 205 kop. 64.

d) że osoba utrzymująca się przy licytacji winna połowę wartości szacunkowej wystawionego na sprzedaż młyna, to jest sumę rsr. 1,028 kop. 20. wnieść w gotowiznie, czwarta jednak część tej sumy może być spłaconą likwidacyjnemi listami, według nominalnej ich wartości z właściwemi kuponami bieżącemi, o ile taż czwarta część w zupełności listami likwidacyjnemi pokryć się da. Druga zaś połowa sumy szacunkowej, to jest tej od której rozpocznie się licytacja (1028 rsr. 20 kop.), wraz z przewyżką na licytacji postąpioną będzie utrzymującemu się przy licytacji, pozostawioną na gruncie, z warunkiem wszakże zabezpieczenia onej hypotecznie na kupionej nieruchomości, ku czemu kupujący winien założyć oddzielną księgę hypoteczną oraz zobowiązać się, że na amortyzacją pozostawionego przy gruncie szacunku, spłacać będzie 2% rocznie ua umorzenie kapitału a 5% na procent, w dwóch równych pólrocznych ratach, a to aż do zupełnego spłacenia długu.

Szczegółowe warunki do sprzedaży przez licytacją tego młyna, oraz plan i opisanie jego, ptetendenci w Biurze Rządu Gubernialnego mianowicie w wydziale dobr i lasów widzieć mogą.

Takowe deklaracje winny b ć pisane na papierze stemplowym ceny kop. 30 bez żadnych skrobań i poprawek.

Petrokow d. 24 Stycz. (4 Lutego) 1867 r.

Asesor Bagemühl,
Starszy Referent, Sierawski

Wzór do deklaracji

Wskutku ogłoszenia Rządu Gukernialnego Petrokowskiego z dnia 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. podaje ninieiszą deklarację i obowiązuje się kupić młyn Pogorja, znajdujący się w pośród lasów Skarbowych Petrokowskiej Gubernji, Bendińskiego Powiatu, Olkuskiego Leśnictwa, położony nad rzeką Pogorja, przy wielkim trakcie prowadzącym od wsi Dąbrowa do wsi Ząbkowice, a to wraz z gruntami do niego należącemi 42 mórg, 174 kw. prętów i wszystkiemi budowlami za sumę rsr. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie Kasy Gubernialnej Petrokowskiej na złożone w niej vadium rsr 205 kop. 64 gotowizno dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub też o nadesłanie takowego pocztą na mój koszt upraszam)

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce mieszkania.

Pisałem w N. dnia miesiąca roku.

Podpisać imie i nazwisko.

(Na kopercie należy następujący położyć adres. Zapieczętowana deklaracja na kupno, młyna rządowego Pogorja, do Rządu Gubernialnego Petrokowskiego)

Asesor Bagemühl,
Starszy Referent, Sierawski.

* * *

Петроковское Губернское Правленіе.

Отъ Петроковскаго Губернскаго Правленія объявляется, что на основаніи предписанія Главнаго Директора Председательствующаго въ Правительственной Коммисіи Финансовъ Царства Польскаго отъ 29 Ноября (11 Декабря) 1866 г. за N. 77392 находящаяся среди казенныхъ лѣсовъ Петроковской Губерніи, Бендинскаго Уѣзда, Олькушскаго Лѣсничества, на рѣкѣ Погорія, возлѣ большой дороги протекающій отъ селъ: Домброва въ сел: Зомбковице, казенная мельница Погорія съ усадьбою пространствомъ 42 морга 174 квадратные прента со всѣми принадлежащими къ ней строеніями, назначена въ продажу съ торговъ. Торгъ будетъ производиться въ Присутствіи Пэтроковскаго Губернскаго Правленія 2 (14) Марта 1867 года въ часъ по полудни, на слѣдующихъ главныхъ основаніяхъ:

а) Что торгъ будетъ производиться изустно, но дозволяется представлять объявленія въ запечатанныхъ пакетахъ до 12 часа, опредѣленнаго для сего числа, съ тѣмъ однакоже, что представляющій запечатанное объявленіе не можетъ участвовать въ изустномъ торгѣ.

б) Что первый изустный торъ начинается отъ суммы 2056 руб. ср. 40 коп. определенной по стоимости усадьбы съ строеніями и по оцѣнкѣ дохода съ мельницы.

в) Что каждый изъ соискателей обязанъ внести наличными деньгами въ мѣстное казначейство залогъ равняющійся 1/10 части цѣнности предлагаемой въ продажу усадьбы, т. е. 205 руб. сер. 64 коп.

г) Что лицо за которомъ на торгахъ означенная усадьба останется, долженъ будетъ уплотить половину оцѣночной суммы (1028 руб. ср. 20 коп.) наличными деньгами въ счетъ коей четвертая часть можетъ быть имъ внесена ликвидаціонными листами по нарицательной ихъ цѣнѣ съ купонами за неистекшее время въ сколько часть эта можетъ быть возмѣщена полными листами. Другая же половина оцѣночной суммы, т. е. той, отъ которой начнется торгъ (1028 руб. 20 коп.) по причисленію къ ней предложенной на торгѣ наддавки, будетъ оставлена покупщику на грунтѣ, съ условіемъ обезпеченія оной внесеніемъ ея въ ипотечную книгу, которую онъ заведеть для купленной имъ усадьбы и съ обязанностью уплачивать съ этаго долга по 5% роста и 2% на погашеніе капитала, впередъ въ два полугодовые срока до окончателной уплаты всего долга.

Подробныя условія для торговъ на продажу этой мельницы а также планъ и описаніе ея, желающіе могутъ видѣть въ губернскомъ Правленіи, особенно въ отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ.

Таковое объявленіе должно быть писано на 30 копѣечной гербовой бумагѣ безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ.

Петрековъ 25 Января (5 Февраля) 1867 г.

Аосесоръ, Багемиль.
Старшій Дѣлопроизводитель,
Серавскій.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 24 Января (5 Февраля) с. г. представляю настоящую декларацію и обязываюсь за находящуюся среди казенныхъ лѣсовъ Петроковской Губерніи, Бендинскаго Уѣзда, Олькушскаго лѣсничества на рѣкѣ Погорія возлѣ большой дороги протекающей отъ селъ: Домбровы въ с. Зомбковице казенную мельницу Погорію съ усадьбою (42 морговъ 174 квадратные прентыі и со всѣми строеніями, подвѣргаясь всѣмъ условіямъ и обязательствамъ изложенныхъ въ условіяхъ для торговъ уплатить (обозначить буквами).

Свидѣтельство Петроковскаго Губернскаго Казначейства во взносѣ залога 205 руб. 64 коп. наличными деньгами препровождаю у сего съ тѣмъ что въ случаѣ несостоянія за мною торговъ, таковой залогъ я желаю самъ получить (или же прошу о высылкѣ онаго по почтѣ на мой счетъ.

Жительство мое въ

Писалъ въ тамъ то, такаго то числа мѣсяца года.

Собственноручная подпись имени и отчества.

(На конвертѣ же слѣдуетъ надписать: Запечатанной пакетъ съ объявленіемъ на торги о продажѣ казенной мельницы Погорія, въ Петроковское Губернское Правленіе.

Ассесоръ Багемиль

(N. D. 736) *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Zawiadamia, że dnia 16 (28) Lutego r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego od godziny 1 z południa odbywać się będzie głośna in minus licytacja na dostawę do przędzalni więziennej w Płocku lnu, przez lat dwa i miesięcy dziesięć, to jest od włącznie dnia 1 (13) Marca 1867 roku, do końca roku 1869.

Dla więzienia płockiego oznaczoną jest potrzeba lnu około 60 pudów rocznie i w tym stosunku, podług zapotrzebowań Nadzorcy więzienia, dostawa lnu w ilości większej lub mniejszej, w miarę ludności więziennej, ma być uskutecznioną.

Cena jednego puda lnu, oznacza się rubli srebrem siedm kopiejek piećdziesiąt (rsr. 7 kop. 50) i od tej rozpocznie się in minus licytacja.

Przystępujący do libytacji, obowiązany jest złożyć w kasie gubernjalnej na wadjum kwotę rsr. 120.

Szczegółowe warunki do tej entreprzyzy mogą być przejrzane w wydziale wojskowo-policyjnym każdego dnia w godzinach biurowych, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

Płock dnia 24 Stycznia 1867 roku.

za Vice-Gubernatora,
Radca Gubernjalny J. Wolski.

(N. D. *904*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Augustowskiej.*

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 6 (18) Października 1866 r. Nr. 27,341, uwiadamia wszykich interesowanych, a w szczególności zawiadamia: Alojzego Righetti wierzyciela dwóch sum rs. 696 k. 21 i rs 250, pierwszej pod Nr. 3 a drugiej pod Nr. 67 działu IV wykazu hypotecznego zapisanych, z zamieszkania niewiadomego, iż dobra ziemskie Borowszczyzna A, ze wszystkiemi realnościami jakie wykaz hypoteczny obejmuje, tudzież ze wszystkiemi przyległościami i przynależytościami położone Okręgu Kalwaryjskim Gubernji Suwalskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rsr. 159 k. 39½, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1867 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Jana Niwińskiego w mieście Suwałkach przed tymże Rejentem lub innym którvby go zastępował.

Vadjum oznaczone jest do licytacji w sumie rsr. 410 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,879.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki d. 14 (26) Stycznia 1867 r.

Prezes, Sobolewski.
Pisarz, Świętosławski.

(N. D. *905*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Augustowskiej.*

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 6 (18) Października 1866 r. Nr. 27,341, uwiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności zawiadamia: 1. Aloizego Righetti z tytułu prawa zastawy osady Kucielszczyzną zwanej intabulowanego w dziale III pod Nr. 3 wykazu hypotecznego, oraz jako wierzyciela sumy rs 300 z pod Nr. 12, rs. 546 k. 21½ z pod Nr. 18 i rs. 250 z pod Nr. 23 działu IV wykazu hypotecznego; 2. Jana Zejtz, z tytułu prawa przymuszonego wydzierżawienia całych dóbr Borowszczyzna zapisanego pod Nr. 20 działu III wykazu hypotecznego; 3. Franciszkę Gosiewską wierzycielkę sumy rs. 405 z pod Nr. 19 działu IV wykazu hypotecznego, wszystkie trzy osoby z zamieszkania niewiadome, iż dobra ziemskie Borowszczyzna B, z realnościami jakie wykaz hypoteczny obejmuje, tudzież ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Kalwaryjskim Gubernji Suwalskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 159 k. 39½ wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) 1867 roku, poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Jana Niwińskiego w mieście Suwałkach przed tymże Rejentem lub innym którvby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 410, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,879.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, 2-ga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki, dnia 14 (26) Stycznia 1867 roku.

Prezes, Sobolewski.
Pisarz, Swiętosławski.

(N. D. *906*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Augustowskiej.*

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 6 (18) Października 1866 r. N. 27,282, uwiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności zawiadamia: 1. Septyna Swidę; 2. Florjana Swidę, jako współwierzycieli sumy rs. 2,271 k. 67½, i rs. 740 kop. 31½, z pod Nr. 38 działu IV, wykazu hypotecznego, z zamieszkania niewiadomych, iż dobra ziemskie Soboliszki z realnościami jakie wykaz hypoteczny obejmuje, tudzież ze wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Kalwaryjskim, Gubernji Suwalskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rub. sreb. 2,184 k. 25, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 17 (29) Sierpnia 1867 roku, poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Jana Niwińskiego w mieście Suwałkach przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 5,220, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,349.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki d. 12 (24) Stycznia 1867 r.

Prezes, Sobolewski.
Pisarz, Świętosławski.

(N. D. 907). Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Augustowskiej.

Na zasadzie art. 7 postanow. Rady Administracyjnej z d. 28 Czerw. (10 Lip.) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 6 (18) Października 1866 r. Nr. 27,277 uwiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności zawiadamia: Franciszka Żaryna jako współwierzyciela sumy rs. 8,460 z pod Nr. 17 działu IV wykazu hypotecznego z zamieszkania niewiadomego, iż dobra ziemskie Sudawskie z realnościami jakie wykaz hypoteczny obejmuje, tudzież ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Sejneńskim Gubernji Suwalskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rubli sreb. 470 kop. 57½, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie wobec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 17 (29) Sierpnia 1867 roku poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Władysława Russockiego w mieście Suwałkach przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadjum oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 1,530 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 6,968 k. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki, dnia 12 (24) Stycznia 1867 r.

Prezes, Sobolewski.

Pisarz, Swiętosławski.

(N. D. *617*). *Magistrat Miasta Góry*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 1 z południa odbywać się będzie w Magistracie tutejszym przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na pobudowanie studni w mieście Górze, a to od sumy rs. 748 kop. 97½, każdy mający chęć licytowania w terminie i miejscu wskazanem z deklaracją swą w której winne się znajdować vadium rs. 75 stawić się zechce, warunki do przejrzenia są w każdym czasie prócz dni świątecznych w biurze Magistratu, z nadmienieniem, że deklaracje nieczytelnie pisane lub skrobane przyjęte nie będą.

Góra d. 16 (28) Stycznia 1867 r.

Burmistrz, Sikorski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Góry z dnia 16 (28) Stycznia 1867 r. Nr. 114, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę budowę studni w temże mieście, a to za sumę rs. N. (wypisać wyraźnie i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, vadium rs. 75, lub kwit kasy miasta N. dołączam, które gdy się nie utrzymam przy licytacji, sam odbiorę.

Pisałem dnia N. w mieście lub wsi N., stałe moje zamieszkanie N.

(Imie i nazwisko podpisać).

(N. D. *842*) *Magistrat Miasta Łowicza.*

Nusyn-Ajzyk Rothsztain kupiec zbożowy, w mieście Łowiczu stale zamieszkały i księgą ludności objęty, zamierza przenieść się na stałe mieszkanie do miasta Torunia w Królestwie Pruskim położonego, o czem zawiadamiając interesowane osoby, jeżeli kto ma do niego jaką pretensję, iżby te w ciągu tygodni trzech od daty ogłoszenia, magistratowi objawił, bo po upływie tego terminu, do pozyskania paszportu emigracyjnego, władzy wyższej przedstawiony zostanie.

Łowicz dnia 1 (13) Lutego 1867 roku.

Prezydent Herman.

(N. D. *780*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana w Kancelarji Szpitalnej odbędzie się licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na dostawę druków dla Szpitala w ciągu czasu od dnia 16 (28) Lutego r. b. do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r.

Warunki tej dostawy, wzory, i ceny druków są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej, każdodziennie w godzinach biórowych z wyjątkiem świąt

Warszawa d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 r.

Opiekun Prezydujący, L. Mianowski.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

(N. D. *654*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Ducha w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 5 po południu, w Kancelarji Szpitala Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej, odbywać się będzie najprzód przez podanie zapieczętowanych deklaracji, a następnie głośna licytacja na sprzedaż 317 sztuk drzewa budulcowego, obejmujmującego stóp sześciennych 10740, w lasach do dóbr szpitalnych Mienia i Piaseczno należących, o mil 6 od Warszawy, a od traktu bitego o ¾ mili odległych, znajdującego się.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 713 kop. 88½, jako szacunku przez służbę leśną oznaczonego.

O warunkach tej sprzedaży, każdego czasu w godzinach biurowych w Kancelarji Szpitala Ś-go Ducha, lub też u rządcy dóbr Mienia zamieszkałego, przekonać się można.

Warszawa d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1867 r.

Prezydujący,

Rzeczywisty Radca Stanu Wieczorkowski.

(N. D. *950*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Hipscha obywatela w Warszawie pod Nr. 521/2 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,050 z procentem od d. 1 Października n. s. 1865 r. i kosztów od Alberta Goswejlera majstra ciesielskiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1700*E*. położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1490 zamieszkałego, protokułem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 4 (16) Stycznia 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1700*E* przy ulicy Wielkiej na gruncie emfiteutycznym w gminie Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VIII w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Alberta Goswejler należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, szerokości frontowej około łokci 53 a długości około łokci 70 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajduje się: Parkan sztachetowy z łat rżniętych w słupy na sztorc zbudowany o trzynastu przęsłach. Żadnych innych zabudowań nie ma ani też nikt nie mieszka.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce Wojciecha Brochockiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 12 (24) Stycznia 1867 r.

Wniesione do ksiąg wieczystych powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 16 (28) Stycznia 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 5 (17) Kwietnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *951*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Jana i Małgorzaty z Tripto, małżonków Kalhorn żony, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, czyli obojga małżonków Kalhorn, dawniej zakład piwa bawarskiego utrzymujących, obecnie zaś z dochodów od swego majątku utrzymujących się, w Warszawie pod Nr. 1864 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,950 z procentem od 5 Lipca 1866 r. i kosztów od Piotra i Amelji z domu Benecke małżonków Randon obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie, narożnie przy ulicy Łuckiej i Wroniej pod Nr. 1171*c* położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 19 (31) Grudnia 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 1171*c*, narożnie, przy ulicach Łuckiej i Wroniej, w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu VIII w Gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule Administracyjnym VII i VIII, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 3 kop. 61½ położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Piotra i Amelji małżonków Randon należąca, i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 6375 obejmująca.

Na gruncie powyższej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa parterowy, gontami kryty, komin murowany mający.
2. Dom z drzewa parterowy z mieszkaniami poddasznemi, gontami kryty, cztery kominy murowane mający.
3. Dom z drzewa gontami kryty parterowy.
4. Oficyna z drzewa gontami kryta, trzy kominy murowane mająca.
5. Parkan z drzewa z bramą.
6. Kuźnia z cegły palonej murowana, z jedną ścianą drewnianą, blachą żelazną kryta. komin murowany mająca.
7. Piwniczka ziemią nakryta.
8. Bud z desek deskami krytych 3.
9. Chlewek z desek deskami kryty.
10. Chlewek mały z desek deskami kryty.
11. Oficyna z drzewa parterowa blachą żelazną kryta cztery kominy murowane mająca.
12. Komórki z desek deskami kryte.
13. Kloaka z drzewa gontami kryta.
14. Stajnia z drzewa gontami kryta, w dachu tego zabudowania jest urządzony gołębnik.
15. Oficyna z drzewa parterowa gontami kryta z kominem murowanym, pod dachem tego budynku mieści się stajnia.
16. Gołębnik z desek deskami kryty.
17. Komórki z desek gontami kryte.
18. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryte.
19. Parkan z desek.
20. Studnia z pompą i korbą żelazną.
21. Podwórze kamieniami polnemi wybrukowane.
22. Podwórze drugie niebrukowane.

W nieruchomości tej, jest 36 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochockiego, Podpisarza tegoż sądu.

Obudwom dnia 12 (24) Stycznia 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 16 (28) Stycznia 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Kwietnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1867 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1867 r.

R. D. Zgórski.

(N. D. 921) *Komornik przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego.*

Podaję do publicznej wiadomości, że w mieście Pułtusku Powiecie Pułtuskim przy brzegu rzeki Narwi, dnia 23 Lutego (7 Marca) 1867 roku o godzinie 11tej z rana odbywać się będzie licytacja głośna na sprzedaż drzewa różnego gatunku do Gdańska spławianego, w egzekucji sądowej zajętego, w dniach zaś poprzednich, to jest: 20, 21 i 22 Lutego (4, 5 i 6 Marca) r. b., zawsze o godzinie 11 z rana, nastąpią trzy ogłoszenia na całej przestrzeni znajdującego się drzewa, to jest na rzece Narwi pod Pułtuskiem, gdzie każdy chęć licytowania mający, o ilości i jakości dokładnie przekonać się winien.

Przystępujący do licytacji, złoży na wadjum do rąk komornika licytacją odbywającego, w gotowiźnie lub w biletach kasowych rss. 600.

Otrzymujący przybicie postąpiony szacunek, zaraz po licytacji zapłacić jest w obowiązku.

Inne warunki licytacji, na miejscu ogłoszone zostaną.

Szadkowski Komornik.

(N. D. 924). Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniach 9 (21) Lutego o godzinie 12 w południe w rynku Starego miasta; d. 10 (22) Lutego o godz. 12 w południe za Żelazną bramą; d. 10 (22) Lutego o godz. 10 z rana na targu Sewerynów; d. 11 (23) Lutego o godz. 12 w południe na targu Muranów; d. 13 (25) Lutego o godz. 10 z rana na targu za Żelazną bramą; d. 13 (25) Lutego o godz. 12 w południe na targu Muranów; d. 13 (15) Lutego o godz. 12 w południe na targu za Żelazną bramą, i w dniu 16 (28) Lutego 1867 r. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną bramą, wszystko prawnie zajęte ruchomości, jako to: garderoba męzka, meble palisandrowe, jesionowe, lustra, bilard machoniowy, armonia toaleta, fajka piankowa, rądle miedziane i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa d. 6 (18) Lutego 1867 r.

Dominik Pawłowski Komornik.

(N. D. 918). W dniu 8 (20) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną bramą; w dniu 9 (21) b. m. i r. o godzinie 11 z rana na placu Aleksandryjskim przy trzech krzyżach prawnie zajęte meble palisandrowe, machoniowe, lustra, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Antoni Markowski, Kom. przy Są. Ap. Kr. P.

(N. D. 914). Prawnie zajęte obiekta, jako to: kanapy, krzesła, komody, serwantki, łóżka, lustra, biórko, dywany, odzież męzka, futra, miedź kuchenna, w Warszawie na placu targowym przed Trzema trzyżami w dniu 9 (21) Lutego o godz. 10 z rana; przy ulicy S-to Jerskiej w domu pod Nr. 1771 w dniu 13 (25) Lutego r. b. o godz. 10 z rana, i w tymże dniu na placu za Żelazną bramą o godzinie 3 z południa, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Zawadzki, Komornik.

(N. D. 920)

Konie do sprzedania.

W Czwartek dnia 9 (21) Lutego r. b. w rajszuli przy ulicy Królewskiej, będą się sprzedawać z licytacji 10 koni Warszawskiego Diwizjonu Żandarmów. (1861)

(N. D 741) Jestem zmuszony mych Panów Konsumentów na to zwrócić uwagę, że Ekspedycja mych **TRUNKÓW** na prowincję, bez wyjątkowo z mej Dystylarni, położonej, przy Placu Ś-go Aleksandra, i na rogu Brackiej ulicy, pod Nr. 1587 uskuteczniana bywa. Aby uniknąć wszelkich pomyłek, upraszam przeto polecenia li tylko pod tym adresem do mnie przysyłać.

Juljan Fuchs, w Warszawie.

(959)

(N. D. 664) Podaje się do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za Nr. 8161 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 20 Lutego 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie i duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

(1210)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.